Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu ul. Groblowa 5 — w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699. Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460.

Numer 28. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 5 lutego 1932 r. | Rok XXVI.

Widmo wojny japońsko-amerykańskiej unosi się nad wodami Oceanu Spokojnego.

Na Honolulu, na uroczem Honolulu... Sława wysp Hawajskich, skąpanych w bezmiarze błękitnych fal Oceanu Spokojnego i łagodnie ciepłych promieniach południowego słońca, dotarła aż do nas. Przed paru laty popularny foxtrott wielbił je wyżej przytoczonemi słowami.

Na Honolulu, czy na Honoruru (krajowcy nie rozróżniają „l“ i „r“) jest tak pięknie, że **pokrywa się to niemal z naszem wyobrażeniem o raju.** Na kanwie egzotyzmu praktyczni Amerykanie zasadzili kwiaty swej cywilizacji materjalnej. Połyski bezbrzeżnego Oceanu, kiście wyniosłych palm, niekończące się plaże wygrzanego piasku, lśniące, asfaltowe autostrady, białe bungalows bogatych Amerykanów, słoneczna cisza i woń jaskrawych kwiatów dalekiego południa dopełniają wymarzonej całości. Pełną tych cudów zatoką Honolulu strzeże jak pies na łańcuchu **wyniosła góra Diamond Head.** Wśród niedostępnych skał i kwiatów mangolji kryją się wieże pancerne z dalekonośnemi działami. Obok **zatoka Pearl Harbour otoczona skalistemi górami została zamieniona w jeden z największych na świecie portów wojennych.** Jako warownia może się równać z Gibraltarem. Ze stutysięcznej, zaciężnej armji amerykańskiej **jedna piąta rezyduje stale w fortach Pearl Harbour.**

Dziś słupy czarnego dymu zasnuwają słoneczny horyzont Hawajów. Dnia 6 lutego rozpoczynają się manewry floty Stanów Zjednoczonych. Potrwają do 11 bm. Reszta sił przybędzie w następnych terminach. **Całkowita koncentracja została przewidziana na 23 marca.**

Jednocześnie Kongres otrzymał od admirała Pratta przedłożenie budowy nowych okrętów. Ma być zbudowanych **120 nowych jednostek kosztem 616 miljonów dolarów.** Tymczasem według oświadczenia kontr-admirała Bristola, złożonego w senacie, **„marynarka amerykańska nie stoi na wysokości ostatnich zdobyczy technicznych“...**

* * *

Każdy Amerykanin wierzy gorąco, że jest koroną stworzenia. Stąd płynie **nienawiść do obcych i pogarda dla „ludzi kolorowych“.** W 1908 roku, w trzy lata po zwycięskiej wojnie z Rosjanami Japonja podpisuje z Rooseveltem układ, w którym za cenę nazwy „Gentlemans Agreement“ — Układ Dżentelmanów — rezygnuje z emigracji do Kalifornji. W dwa lata po wojnie światowej przyjmuje do wiadomości, że **stan Kalifornja zakazuje Japończykom kupna i dzierżawy ziemi.**

Japończyk ma **ogromne poczucie honoru.** Gdy zostaje obrażony, ma do wyboru: zemstę albo harakiri (samobójstwo przez przecięcie brzucha). Naród japoński, obrażony przez Jankesów ma również tylko te dwie możliwości przed sobą: zemścić się, albo na swych małourodzajnych i ubogich w bogactwa naturalne wyspach **zadusić się od przyrostu ludności.**

(Ciąg dalszy na str. 2).

Tajemnicze nadanie obywatelstwa Rzeszy Hitlerowi.

Pierwszy akt nowej niemieckiej komedji politycznej.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 4. 2. Dopiero dzisiaj wychodzi na jaw, że **przywódca narodowych socjalistów Adolf Hitler już od roku 1930 posiada obywatelstwo Rzeszy niemieckiej.** Jak się okazuje w czasie urzędowania w Turyngji ministra spraw wewnętrznych Fricka, należącego do partji narodowo-socjalistycznej, **Hitler otrzymał obywatelstwo tego kraju związkowego przez zamianowanie go komisarzem żandarmerji w miasteczku Hilburghausen.**

Dr. Frick dokonał nominacji, ignorując szereg przepisów urzędniczo-prawnych **i w tajemnicy przed innymi kolegami ministerjalnymi.** Jedynie uświadomił dwóch urzędników ministerjalnych o zamianowaniu Hitlera, przyczem **nakazał im zachowanie służbowej tajemnicy.** Hitler stanowiska swojego komisarza żandarmerji w Hilburghausen **nigdy nie objął,** rezygnując od razu zarówno z poborów, jak i wykonywania czynności służbowych.

Obecny minister spraw wewnętrznych Turyngji Baum przyjechał w dniu wczorajszym do Berlina i był przyjęty przez kanclerza Brüninga, któremu przedłożył cały materjał. Sprawa, **czy akt nominacyjny został Hitlerowi wydany — jest niewyjaśnioną.** On osobiście zaprzecza jakoby był obywatelem Rzeszy niemieckiej, oświadczając, że wprawdzie wiadomem mu było o zamiarach dr. Fricka, jednak w swoim czasie prosił go, ażeby tej drogi zaniechał.

Z punktu widzenia prawno-politycznego obywatelstwo Hitlera jest wątpliwe, albowiem dokonane zostało w celach pozornych i nadzór jaki posiada Rzesza nad wykonywaniem ustaw krajowych **może sprzeciwić się uznaniu ważności dokumentu.** W każdym razie wydarzenie powyższe rzuca jaskrawe światło na praktyki uprawiane u narodowych socjalistów, **celem umożliwienia Hitlerowi kandydowanie na stanowisko prezydenta Rzeszy.** Objawy powyższe są materjałem do komedji, która niewątpliwie znajdzie jeszcze drogę na scenę.

AR.

Nowe pomysły szkolne.

Matką ich oszczędność. Poważne zastrzeżenia. Czy mamy spaść poniżej Prus? Od czego zacznie budżetowe prace Sejm?

Warszawa, 4. 2. (Tel. wł.) Wczoraj rozpoczęła się w sejmowej komisji oświatowej walna debata nad rządowym projektem **zmiany ustroju szkolnego.** Przemawiali przedstawiciele socjalistów i endecji.

Socjalista poseł **Piotrowski** wysunął następujące momenty: „Siedmioklasowa szkoła powszechna i 7-letni obowiązek szkolny **zostaną na papierze,** gdyż minister ma prawo według swojego uznania obniżać je do 3 i 4 lat. Nowy projekt jest złamaniem zasad o wysoko zorganizowanej szkole. System szkoły powszechnej 7-mio klasowej zostaje przekreślony. Wprawdzie i dzisiaj istnieje większa część szkół niższego typu, ale jest to stan przejściowy, który ma być obecnie ustawowo zatwierdzony. Dzieci wiejskie i robotnicze będą miały wielce utrudniony dostęp do drugiego wyższego typu szkoły powszechnej.“ W końcu poseł Piotrowski zgłosił wniosek formalny, ażeby przed przystąpieniem do dyskusji szczegółowej dać możność wypowiedzenia opinji o projekcie **uniwersytetom i Akademji Umiejętności.**

Specjalną uwagę zwracało przemówienie posła żydowskiego **Sommersteina,** który oświadczył, że według jego zdania Polska, mająca kulturę tysiącletnią, nie ma hyperprodukcji (nadmiaru) inteligencji i bać się jej nie potrzebuje.

2-godzinne przemówienie wygłosił prezes Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych poseł **Kornecki,** który piętnował na początku **pośpiech,** z jakim rząd przeprowadza tak doniosłe sprawy. Odgrywają tutaj rolę głównie **względy oszczędnościowe,** które jednak rząd przyobleka **w obłudne frazesy.** Obecnie wniesiony **preliminarz budżetowy jest przecież nierealny i musi być zmniejszony,** to też ofiarą dalszych oszczędności padnie także **szkolnictwo.** Jeśli chodzi **o upośledzenie wsi,** to istotnie dzieci wiejskie będą miały utrudniony wstęp do gimnazjum, projekt bowiem opiera gimnazja o szkołę powszechną drugiego stopnia, jakiej poza miastami jest bardzo niewiele. Zresztą szkoły ludowe i tak pracują **w najfatalniejszych warunkach.** Są one przepełnione. Na jednego nauczyciela przypada 62 dzieci, a w roku przyszłym przypadnie na niego przy obecnej ilości etatów 73. Wprowadzenie projektowanego ustroju da niewątpliwie **oszczędności,** gdyż zmniejszy się o jeden rocznik ilość dzieci (około 400.000), co pozwoli zmniejszyć **etaty nauczycielskie.** Odpadną również dwie klasy gimnazjalne i zmniejszy się ilość klas 7- i 8-gimnazjalnych. Projekt zawiera cały szereg **dobrych postanowień,** jednakże te ze względów oszczędnościowych w życie wprowadzone nie będą, jak naprzykład sprawa dokształcania do lat 18-tu i oświaty pozaszkolnej.

Poseł endecki **Dąbrowski** podał cały szereg przykładów z zagranicy. Zaznaczył on między innemi, że **w Prusach** również od lat eksperymentuje się i pracuje nad reorganizacją szkolnictwa. Mimoto pozostano przy 8-letniej nauce. U nas ma być skasowane zupełnie gimnazjum 8-letnie i stworzone 4-letnie gimnazjum humanistyczne i 2-letnie liceum, które uprawniają do przejścia na uniwersytet po 6 klasach szkoły powszechnej. Czyż nie należy uwzględnić doświadczeń pruskich i zachować również 8-klasowe gimnazjum, ażeby w współzawodnictwie z zachodnim naszym sąsiadem nie okazać niższości?

Dzisiaj zrana odbędzie się dalszy ciąg dyskusji.

Posiedzenie plenarne sejmu rozpocznie się o godzinie 3-ciej po południu. Referat generalny wygłosi poseł Miedziński, poczem izba przystąpi do rozpatrzenia budżetu Prezydenta Rzplitej oraz budżetu Sejmu i Senatu.

Sprawa szkolnictwa.

Warszawa, 3. 2. (PAT). Sejmowa komisja oświatowa na dzisiejszem posiedzeniu prowadziła ogólną dyskusję nad rządowym projektem ustawy o ustroju szkolnictwa. W obradach wzięli udział p. minister oświaty Jędrzejewicz i p. wicem. Pieracki.

Trzęsienie ziemi na Kubie.

Noc grozy w Santiago de Cuba.

Santiago de Cuba, 3. 2. Dzisiaj rano nawiedziła okolicę Havanny katastrofa niezwykle silnego trzęsienia ziemi. Wskutek zawalenia się wielu domów i budynków publicznych w mieście Santiago de Cuba jest paręset rannych i zabitych.

Hawanna, 3. 2. Trzęsienie ziemi, jakie nawiedziło miasto Santiago, rozpoczęło się o godz. 1,15 w nocy i trwało około 15 minut. **Najsilniejsze uderzenia, które wyrzucały ludzi śpiących z łóżek, nastąpiły o godz. 1,15.**

O liczbie zabitych i rannych nie można w tej chwili powiedzieć nic bliższego, ponieważ zarówno telegraficzne, jak i telefoniczne połączenia zostały przerwane. **Miasto znajduje się w zupełnej ciemności** z powodu uszkodzenia przewodów elektrycznych.

Nowy Jork, 3. 2. Wiadomości o trzęsieniu ziemi w Santiago de Cuba stwierdzają, że ludność miasta **przeżyła prawdziwą noc grozy.** Trzęsienie ziemi **trwało 30 sekund.** Większość domów legła w gruzach, inne są ciężko uszkodzone.

Nowy Jork, 4. 2. Liczba ofiar trzęsienia ziemi w Santiago na Kubie wynosi, wedle ostatnich szacowań, **najwyżej 200 zabitych i może 2 tysiące rannych.**

Oprócz kilku kościołów, budynków publicznych i elektrowni w Santiago legł w gruzach szpital i jeden hotel. **Pierwsza pomoc dla ofiar trzęsienia wysłano koleją, okrętami i samolotami.** Także sąsiednie miasta Holguin, Guantanario i Libertad Parc ucierpiały znacznie.

* * *

Santiago de Cuba ma 143 tysiące mieszkańców jest jednem z większym miast na wyspie Kubie, największej z pośród archipelagu Wielkich Antylli w środkowej Ameryce, stanowiącej obecnie samodzielną republikę.

Widmo wojny.

(Ciąg dalszy.)

Rozwiązać sprawę można tylko przez posiadanie Mandżurji. W tym rzadko zaludnionym kraju jest **węgiel koksujący, który pozwala fabrykować stal.** Jest doskonała **ruda żelazna i jest nafta.** Marynarka Mikada będzie niezależna od dostaw amerykańskiej ropy, którą doniedawna paliła pod kotłami.

Wojska japońskie już dawno zajęły Mandżuruję. Aby nie wypuścić z rąk tej cennej zdobyczy, **należy tworzyć inne objekty przetargu i przystawić rządowi chińskiemu w Nankinie nóż do gardła, aby zrezygnował z bojkotu towarów japońskich i ze stanu „ni wojna ni pokój".**

To jest przyczyna, dlaczego Japończycy zaatakowali **Szanghaj, przez który przechodzi 40% handlu zagranicznego Chin.** Z tych samych powodów wysadzają desanty (oddziały lądujące) we wszystkich portach i ostrzeliwują Nankin, tymczasową stolicę Chin.

Ten cel jest osiągnięty. **Przy huku** dział i świetle płonącego Szanghaju czyta się z uśmiechem notę przedstawiciela Chin do Ligi Narodów, z dnia 21 września 1931 r. po pierwszych strzałach w Mandżurji, który domaga się środków natychmiastowych:

„dla przeszkodzenia pogorszenia się sytuacji, która narusza pokój narodów, dla przywrócenia status quo ante (stanu jak przedtem), oraz dla ustalenia wielkości i natury reparacyj (odszkodowań), które mogą być uważane za należne Republice Chińskiej".

Teraz Chiny będą mówiły o spaleniu Cza-Pei (przedmieście Szanghaju) i bombach rzucanych na Nankin. O Mandżurji już nikt nie pamięta... Z wyjątkiem Japończyków. **Mają stal, węgiel i naftę. Nie potrzebują popełniać narodowego harakiri. Godzina zemsty za zniewagi kalifornijskie wybija...**

* *
*

Stosunek sił floty amerykańskiej i japońskiej przedstawia się przy jednostkach **powyżej 10.000 tonn objętości jak 5:3, a przy mniejszych jak 5:3⅓.** Co jest warta flota japońska — o tem wie cały świat od 1904 roku, od bitwy pod Cuczimą. Flota amerykańska jest znakiem zapytania. Wyżej przytoczone słowa kontr-admirała Bristola mogą albo być prawdą albo tylko chęcią nastraszenia Kongresu, aby uchwalił nowe kredyty.

W razie wojny **Japończycy mają wszystko do zyskania, Amerykanie wszystko do stracenia, a do zyskania tylko to, że przeciwnicy nic nie zarobią.** Gdyby flota amerykańska odniosła takie zwycięstwo jak japońska pod Cuszimą, Jankesi nie potrafiliby wysadzić stu żołnierzy ani na wyspach japońskich, ani w Mandżurji. Za wyjątkiem Formozy nic zdobyćby nie mogli. W przeciwnym razie **Japończycy mogą zyskać Hawaje i Filipiny, mogą wymusić prawo emigracji do Kalifornji, umacniają się w Mandżurji i mogą organizować Chiny gospodarczo, a może i politycznie!**

Każdy rok zwłoki **powiększa szanse Japończyków, umniejsza Amerykanów.** Pierwsi mają zapał i wolę zwycięstwa, drudzy nie wiedzą, poco mają ryzykować zatopienie kosztownych okrętów w falach Oceanu. Japończycy prowokują. Jankesi wpraszają się o pomoc do Anglików i chowają się za kołnierz Ligi. Tak czynią politycy. Marynarze urządzają „manewry".

Najbliższe miesiące przyniosą rozstrzygnięcie. Ale już wiemy, że **pokój będzie zwycięstwem Japonji, a wojna daje jej szanse równe.** Wyrażając się językiem sportowym, **Japonja prowadzi 2:1.**

St. Równ.

Odnaleziono M. 2.

Londyn, 4. 2. (PAT). Admiralicja podaje, że łódź M. 2, która zatonęła przed kilku dniami, **odnaleziono w odległości około 5 mil od Portlandbill.**

Londyn, 4. 2. (PAT). Kadłub łodzi podwodnej M. 2. wykrył jeden z torpedowców **przy pomocy potężnego aparatu, rejestrującego dźwięki.** Dwa poławiacze min ustaliły następnie położenie łodzi. Nurkowie, którzy nie mogą dotrzeć do korpusu łodzi z powodu silnego przypływu, oczekują na pomyślne warunki i **mają zamiar podjąć wysiłki w celu dotarcia do łodzi w ciągu nocy.**

Japończycy w ogniu walk

rozwijają blokadę portów chińskich.

Szanghaj, 3. 2. Do Szanghaju przyszły znaczne **posiłki wojsk chińskich, które odkomenderowano na front.** Również została **wzmocniona chińska artylerja.** W mieście, co chwila **wybuchają pożary domów i fabryk, należących do Japończyków.** Olbrzymia łuna rozlewa się ponad dwoma wielkiemi fabrykami japońskiemi w śródmieściu. Straż pożarna i wojsko nie mogą opanować groźnego żywiołu.

Nankin, 3. 2. Według komunikatu chińskiego, **Japończycy w ataku na Szanghaj i Nankin ponieśli wielkie straty.** U ujścia rzeki Yang-Tse artylerja fortu Woosung zatopiła jeden wielki kontrtorpedowiec japoński, a reszcie floty wojennej japońskiej przyczyniła wiele szkód. Ze strony japońskiej podają **w wątpliwość** ten komunikat wojenny chiński.

Szanghaj, 3. 2. (PAT.) W dniu 3 bm. w Chapei panuje spokój, rozlegają się jedynie pojedyńcze strzały, natomiast w południowo-zachodniej części Chapei wybuchł pożar. Donoszą, że w czasie zajść ze strony japońskiej był jeden zabity i dwóch rannych, po stronie chińskiej zaś kilkunastu zabitych i rannych.

Moskwa, 3. 2. (PAT.) Radjostacja moskiewska podaje: Według ostatnich doniesień, **Japończycy wznowili dnia 2 lutego bombardowanie Szanghaju i Nankinu.**

Szanghaj, 3. 2. (PAT.) Konsul generalny japoński zakomunikował urzędowo konsulom amerykańskiemu i brytyjskiemu o zamiarze Japonji **zajęcia natychmiast portu Woosung.**

Szanghaj, 3. 2. (PAT.) Porty Woosung i Kooshan są obecnie **gwałtownie bombardowane przez krążowniki i samoloty japońskie.**

Rząd Mikada odrzuca warunki Anglji i Stanów Zjednoczonych.

Berlin, 3. 2. (PAT.) Biuro Wolffa donosi z Tokio, że **kroki Ameryki i Anglji wobec rządu japońskiego w sprawie wypadków w Szanghaju wywołały wielkie oburzenie.** Rząd japoński uchwalił bez względu na jakiekolwiek kroki ze strony obcych mocarstw wytrwać przy swojem stanowisku, tembardziej, że opinja publiczna Japonji popiera stanowisko gabinetu.

Londyn, 3. 2. (PAT.) Według półoficjalnych wiadomości, otrzymanych dziś rano, odpowiedź japońska zawierać będzie zasadniczą zgodę z pewnemi zastrzeżeniami na pierwsze cztery punkty, przedstawione Japonji przez Wielką Brytanję **oraz bezwzględne odrzucenie 5 punktu.** Na pierwszy punkt Japonja wyrazić ma swą zgodę pod warunkiem, że Chiny powstrzymają się również od wszelkich działań zaczepnych i aktów gwałtu. Na punkt 2 Japonja odpowie, że nie może się zobowiązać do zaniechania **przygotowań militarnych, o ile nie będzie przekonana o szczerości zamierzeń Chin.** Na punkt 3 Japonja zaznacza, że **wycofanie marynarzy japońskich z tych miejscowości, gdzie ludność japońska jest licznie osiedlona, jest niemożliwe,** o ile Chińczycy nie wycofają się na bezpieczną odległość.

Na punkt 4 Japonja odpowie zgodą co do **ustanowienia pasa neutralnego** i zapowiada uzupełnienie tego punktu propozycji trwałego porozumienia w sprawie **niedopuszczenia wojsk chińskich do odrębu dzielnicy międzynarodowej na określoną odległość,** podobnie jak to miało miejsce w protokóle bokserskim, zawartym w Tien-Tsinie w r. 1901.

W sprawie punktu 5 Japonja podkreśla, iż byłoby dla niej **niemożliwe pod jakimiś warunkami zgody na udział jakiegoś obcego mocarstwa w układzie japońsko-chińskim w sprawie zatargu mandżurskiego.**

Nie kijem go — to pałką.

Waszyngton, 3. 2. (PAT.) Ambasador japoński zawiadomił podsekretarza stanu Castle, że Japonja **nie zamierza w chwili obecnej wysyłać do Szanghaju sił zbrojnych, lecz w przyszłości zajmie się być może wysłaniem oddziałów pomocniczych.**

Japończycy zajęli Charbin.

Moskwa, 3. 2. (PAT.) Agencja Tass donosi z Peipinu, że sytuacja **w Charbinie jest w dalszym ciągu naprężona.** Wojska japońskie mimo oporu wojsk **chińskich posuwają się w kierunku Charbina.** Dowództwo wojsk japońskich zwróciło się do rosyjskiego zarządu kolei wschodnio-chińskiej **o pozwolenie przetransportowania wojsk z Cicikaru.** Wiceprezes dyrekcji kolei odpowiedział, że decyzja w tej sprawie **należy do zarządu chińskiego, bez zgody którego nie może być udzielone pozwolenie przetransportowania wojsk.**

Londyn, 4. 3. Japończycy zajęli Charbin i obsadzili wszystkie budynki rządowe.

Moskwa, 3. 2. (PAT.) Agencja Tass upoważniona jest do zdemontowania informacji dzienników angielskich i amerykańskich **w sprawie rzekomej dezorganizacji i przerwaniu komunikacji przez Syberję na kolei wschodnio-chińskiej.** Agencja sowiecka wyjaśnia, że pociągi syberyjskie, w szczególności pospieszne kursują normalnie do stacji Mandżurja, a następnie kontynuują swą drogę linją wschodnio-chińską. Żadna przerwa, ani też dezorganizacja nie miała miejsca przez cały czas wypadków w Mandżurji.

Flota amerykańska

na wodach chińskich.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Szanghaj, 3. 2. Admirał amerykańskiej floty wojennej, która przybyła do Szanghaju, odbył ważną konferencję z amerykańskim generalnym konsulem i z dowódcą amerykańskich sił lądowych. Naradzano się nad środkami, któreby mogły zagwarantować w Szanghaju **poszanowanie neutralności terenu koncesyj międzynarodowych.**

Olbrzymie transporty amunicji z Niemiec na Daleki Wschód.

Berlin, 4. 2. Na skutek manifestacji politycznej w Hamburgu robotnicy portowi **zaniechali ładunku materjałów wojennych przeznaczonych do transportu na Daleki Wschód.**

W związku z rozwojem wypadków w Chinach, szereg przedsiębiorstw okrętowych **rozpoczęło gorączkowo przygotowywać transporty amunicji i dostawy materjałów wojskowych,** deklarując je jako przeznaczone dla kopalń wschodnio-azjatyckich. Przeciętnie każdy parowiec wychodzący z portu hamburskiego do Azji Wschodniej w ostatnich dniach **posiadał na pokładzie 400—500 ton amunicji,** względnie materjałów **wybuchowych.** Miejscami przeznaczenia były **porty w Szanghaju, Hongkong i Yokohama.** Firmą ładującą była fabryka dynamitów Nobel, która znajduje się w posiadaniu najpotężniejszego koncernu chemicznego I. G. Farben Industrie.

AR.

Bilans trzęsienia ziemi na Kubie.

Santiago de Chili, 4. 2. (PAT). Dotychczas zidentyfikowano zwłoki **11 osób ofiar katastrofy trzęsienia ziemi.** Według oficjalnych danych ilość rannych **obliczają na 350 osób. 150 budynków uległo zniszczeniu.**

Nowy Jork, 3. 2. (PAT.) Przypuszczają, że podczas ostatniego trzęsienia ziemi w Santjago na Kubie, które zburzyło trzecią część miasta, straciło życie około 1500 osób.

Jezuici opuszczają Hiszpanję.

Madryt, 3. 2. (PAT). Jezuici **opuszczają w całym kraju swe siedziby i kolegja.**

B. Kronprinc - prezydentem Rzeszy!?!

Rozumni Niemcy są przerażeni krokiem Hugenberga.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 4. 2. Dowiaduję się z poważnego źródła, że nacjonaliści niemieccy **pod przewodnictwem Hugenberga postanowili postawić kandydaturę b. kronprinza Fryderyka Wilhelma pruskiego na prezydenta Rzeszy niemieckiej.** Sensacyjna ta wiadomość podziałała **niezwykle denerwująco na wszystkie prawie sfery polityczne.** Z inicjatywy znanego politycznego generała Schleichera, najwpływowszej osobistości w ministerstwie Reichswehry, odbyło się w jego mieszkaniu przyjęcie z udziałem b. kronprinza, na którym był również obecny kanclerz dr. Brüning. Polityczne znaczenie obecności kanclerza jest bardzo doniosłe. **Kanclerz zjawił się celem omówienia z b. kronprinzem jego kandydatury i starał go się nakłonić do rezygnacji.** Do tej pory niewiadomo, z jakim skutkiem uwieńczona została akcja kanclerza Brüninga u b. następcy tronu. **Hugenberg i nacjonaliści uważają go za najbardziej odpowiedniego kandydata na prezydenta Rzeszy oraz jako odpowiednią przeciwwagę dla dotychczasowego kandydata marszałka Hindenburga.**

Równocześnie spodziewają się, że osobistość b. kronprinza podziała również **przyciągająco na narodowych socjalistów,** w których szeregach znajdują się książęta z domu Hohenzollernów, którzy pobierają znaczne zasiłki pieniężne. **Postawienie kandydatury kronprinza jest na wypadek jej urzeczywistnienia niezwykłem obciążeniem zewnętrzno-politycznem** i dlatego Brüning starał się przestrzec i nakłonić kronprinza **do nieprzyjęcia propozycji kandydatury, wskazując na bardzo doniosłe następstwa polityczne takiego kroku.** **AR.**

* *
*

Wybór kronprinza na prezydenta Rzeszy otwiera możliwość powtórzenia tej samej drogi, jaką przebył Napoleon III we Francji, tj. od prezydenta republiki do cesarza.

Przeciw sanacyjnemu psuciu samorządu.

Jak wiadomo znajdzie się niebawem na warsztacie prac sejmowych nowa **ustawa samorządowa,** urządzająca przedewszystkiem samorządowy ustrój gminny wsi i miast. Rząd zgłosił już wypracowany przez siebie projekt do laski marszałkowskiej i sprawa znajduje się w tej chwili w sejmowej komisji administracyjnej.

Zwolennicy **niesfałszowanego samorządu** powitali ten projekt z lękiem, że pogrzebie on ideę i wartość samorządową ze szczętem — **sanatorzy** utwierdzili się natomiast w nadziejach, że władze państwowe a wraz z niemi naturalnie i oni położą rękę na resztce swobód obywatelskich.

Ale nie wszyscy sanatorzy klaskają.

W numerze „Dziennika Bydg." z 13 stycznia zapoznaliśmy Czytelników z bardzo silnemi zastrzeżeniami przeciw niefortunnemu projektowi **Stanisława Wańkowicza,** ogłoszonemi na łamach arcysanacyjnego, wileńskiego **„Słowa".** P. Wańkowicz, nawykły przed wojną **tylko do ziemstw rosyjskich** — nie może się przecież pogodzić z obecnemi samorządowemi planami rządu polskiego.

Dziś przynosimy w samorządowej materji artykuł lwowskiej **„Gazety Porannej",** sympatyzującej silnie z rządem i obozem sanacyjnym — ale nie bezkrytycznie i bynajmniej nie ślepej na wszystko, co robi czy zamierza wszechwładna sanacja.

Już sam tytuł artykułu: **„Do najniższego poziomu. Przyszły samorząd cofnie nas w rozwoju"** mówi za treść.

Artykuł ten warto poznać z drobnemi wyjątkami w całości tembardziej, że „Gazeta Poranna" stała przecież tak blisko **samorządu galicyjskiego,** mogącego poszczycić się wielu pięknemi owocami.

W artykule tym czytamy:

Integralną częścią projektu ustawy samorządowej jest **nadzór państwowy,** posunięty możliwie daleko. Wyraża się on najdobitniej w sferze personalnej. Nie tylko **wybór** wszelkich organów samorządu wymagać będzie **zatwierdzenia** władz nadzorczych, nie tylko przysługiwać będzie tym władzom **prawo nieograniczonego rozwiązywania** ciał samorządowych, lecz nadto i prawo **dowolnego zawieszania** każdego zawodowego lub niezawodowego członka zarządu gminy wiejskiej lub miejskiej — **bez uprzednich dochodzeń dyscyplinarnych.** Zawieszenie takie będzie przywilejem nie byle jakiej władzy: co najmniej wojewody, najczęściej **ministra spraw wewnętrznych,** a w pewnych wypadkach — sprawą trudnić się będzie **aż komplet... Rady Ministrów.**

Czy takie wciąganie w personalja samorządowe **najwyższych organów państwowych** jest dorzeczne, czy przedewszystkiem zmienia w czemkolwiek **istotę sprawy** — wątpimy. Nie zmieni jej również **udział Wydziału wojewódzkiego** jako „czynnika obywatelskiego", bo nie jest chyba żadną tajemnicą, że w obecnym stanie t. zw. „samorządu wojewódzkiego" Wydział ten **niewiele ma wspólnego** z czynnikami obywatelskimi.

Przeciwstawiając się tym tendencjom, nie zamierzamy bynajmniej **przeciwstawiać samorządu — państwu.** Godzimy się z tem, że samorząd nie spełniałby swych zadań, mogąc swobodnie dzięki zbyt szerokim prerogatywom uprawiać jakąś **opozycję wobec państwa.** Ale wychodząc z tych samych założeń, jakie raczyli aprobować autorowie projektu, że mianowicie samorząd ma być **wzorową szkołą życia publicznego,** nie sądzimy, aby w projektowanych warunkach cel taki mógł osiągnąć. Bo **skrępowany na każdym kroku** ustawicznie **zagrożony** rozwiązaniem, nauczy chyba obywateli **ślepego posłuszeństwa.** A to jest cnota wprawdzie cenna, ale **nie jedyna i nie najważniejsza z tych,** jakich potrzeba państwu.

Sami zresztą obrońcy projektu traktują go jakby **początkującą szkółką,** drzącą pod dyscypliną czujnego i surowego pedagoga. Ale tłumaczą to koniecznością. Ustrój samorządowy — oświadczył pos. dr. Duch — musi być **jednolity** dla całego państwa, a przytem **„musi wystarczyć i dla tych terytorjów, gdzie zrozumienie obywatelskie jest małe** i gdzie jest konieczność posiadania **środków prewencyjnych".** Innemi słowy: ponieważ **są w państwie obszary** o niskim stopniu kultury publicznej i wymagającej „krótkich cugli", więc ustrój całego państwa musi być **do tych obszarów przystosowany.**

Czy takie postawienie sprawy jest słuszne? Czy takie **cofnięcie w rozwoju** województw zachodnich i południowych do poziomu ziem wschodnich może być dla państwa korzystne? Z pewnością nie.

Postulat unifikacji samorządu jest uzasadniony, ale ta unifikacja przy obecnych olbrzymich różnicach kulturalnych w państwie **nie powinna wyjść poza samą zasadę.** Urządzenia **szczegółowe** natomiast muszą uwzględnić też różnice. Muszą być **wyższe, bardziej liberalne** tam, gdzie rola nadzoru państwowego z natury rzeczy staje się **raczej formalna,** niż życiowo potrzebna. I **na razie** niższe tam, gdzie jeszcze społeczeństwo trzeba wychowywać w najprostszych prawidłach.

Jeśli projekt bez zmiany stanie się ustawą, samorząd w Małopolsce cofnie się o dziesiątki lat wstecz. **Stary samorząd** będzie wychowywany przez **bardzo młodą administrację,** której sam mógłby wiele rzeczy pouczających doradzić ze swych doświadczeń.

Pod wywodami „Gazety Porannej" mogą się podpisać i obywatele naszej dzielnicy, nawykli do innej formy a przedewszystkiem treści samorządu z czasów ciężkiej niewoli.

—*—

Pomarańczowa trójka w kozie.

Katowice. (PAT.) Śląska straż graniczna wpadła na trop przemytnictwa pomarańczy, uprawianego przez zawodową szajkę przemytników z Sową na czele. Szajka przemycała pomarańcze z Niemiec do Polski. Aresztowano 3 osoby. Śledztwo w toku.

W Bielsku spaliły się dwie nieczynne fabryki sukna — Sternikel i Guelcher oraz Rabinowicz i Synowie. Straty sięgają miljona złotych. Fabryki były ubezpieczone na 4½ miljona.

109)



(Ciąg dalszy).

— Tak jest, dla laboratorjum. Te konie także, a świnie pędzi tam za mną jeden z tych niemych. Idziemy prosto ze stacji.

— Acha, acha... Skazańców przysłali?

— Nie... Mają przyjechać karetką więzienną.

Z mroków wyłoniły się dwa spore wieprze, poganiane przez jakiegoś obdartusa. Z polecenia profesora szofer zgasił światła, aby nie utrudnić roboty pastuchom, którzy musieli wciąż na nowo zganiać przerażone zwierzęta. Teraz pozwoliły się bez protestu wpędzić na gościniec; musiały go przeciąć, aby najkrótszą drogą dostać się w okolicę laboratorjum. Rafał wgramolił się właśnie po spadzistym zboczu przykopy na drogę, kiedy z ust owego Dymitra Puryszkowa padło niepokojące pytanie, czy warto te zwierzęta nakarmić.

— Co znaczy to pytanie? — pomyślał mały detektyw i stanął, jak wryty, bowiem spadła mu na grzbiet ciężka dłoń męska. W ciemnościach nie mógł poznać, że to sam Rusanow zaszczycił go pieszczotą swej ręki. Domyślił się tego dopiero wówczas, gdy posłyszał odpowiedź profesora. Zatrważającą odpowiedź!

— Naturalnie, że nakarmić. I dobrze! Do syta! Niech się biedactwa najedzą przed śmiercią. — Przyjaźnie, niemal współczująco klepał tłustego „barana" po karku i dodał ciszej, jakby mówił do siebie: — Wypróbujemy dziś na was mój „Trzysta trzy"... a potem zrobimy próbę na skazańcach.

Rafał beknął, przeciągle, szarpnął się naprzód w panicznym skoku, rękami natrafił na próżnię i stoczył się, jak kula, do drugiego rowu. Leżał cichuteńko na dnie przykopy, łudząc się nadzieją, że w ciemnościach nie dostrzegą go i pozostawią tutaj. Niestety w chwilę później szofer przekręcił kontakt i powódź światła lunęła z potężnych reflektorów samochodu.

— Jazda, Tsien — zabrzmiał głos profesora; — Puryszkow, tam leży jedna owca; zobacz, czy sobie nóg nie połamała. — Trzasnęły drzwiczki i ten sam głos odezwał się znowu, ale cichszy, jakby stłumiony przez szklaną ścianę szyby samochodu: — Jeśli złamała nogę, dobij zaraz! Niech się nie męczy.

Na takie dictum tłusty „baron" wyprysnął z przykopy, jak pocisk, i w kilku susach połączył się z towarzyszami niedoli. Uwiesił się na najbliższym sąsiedzie według systemu owcy, która go nauczyła tego kunsztu, i jechał na nim, zbity z nóg słowami profesora. Ale i to małe udogodnienie w komunikacji raziło jego prześladowców.

— A to ci tryk, — rzekł Dymitr Puryszkow; — zdzielnij-no go kijem przez krzyże.

Niemy matołek nie dał sobie tego dwa razy powtarzać i nieszczęsny detektyw odświeżył ponownie znajomość z kijem.

— Wszystko mi jedno, — mruczał zrezygnowany, wsłuchując się w milknące echa turkotu silnika; — niech biją dalej. Wolę to, niż wdychanie takiej perfumy, jak ich zapowietrzony „Gaz 303"... Nie mówię już o nas, baranach, ale ci zbrodniarze chcą go wypróbować na ludziach! Na ludziach, o Boże!

Rozdział XXX.

Kuźnia śmierci.

Limuzyna profesora zatrzymała się przed zamkniętą bramą. Otworzono ją natychmiast, skoro niemy Tsien puścił w ruch przeraźliwą syrenę, lecz tak wczesne przybycie dobrze znanego samochodu wywołało tu sensację. Garść uzbrojonych Chińczyków wysypała się z wartowni, a na szczycie wysokiego muru, otaczającego Stalingrad nieprzerwanym pierścieniem, zamajaczyły sylwetki dyżurnych strażników, biegnących ku bramie. Maleńka stacyjka znajdowała się poza obrębem muru, to też Rafał Królik nie wiedział narazie o jego istnieniu, i przypuszczał, że tajemnicze miasto jest odcięte od świata tylko podwójnym wieńcem drutów kalczastych i podwójnym kordonem gęsto rozsianych wart. „Tylko"! Iluż nieszczęsnych więźniów przypłaciło życiem próbę przebycia chociażby tylko wewnętrznego ogrodzenia.

Profesor Rusanow odwrócił głowę w bok, przybliżył twarz do lejkowatego ustnika miniaturowego telefonu, którego stacja odbiorcza znajdowała się o półtora metra stąd, mianowicie nad głową szofera...

— Mamy sporo czasu, Tsien, — powiedział; — jedź powoli i cicho.

Skośnooki niemowa skinął głową potwierdzająco, zmniejszył obroty silnika, przyhamował, auto zwolniło biegu. Posuwało się jeszcze ze dwieście metrów w kierunku prostopadłym do wewnętrznego ogrodzenia miasta, poczem skręciło w lewo, w szeroką ulicę, wybrukowaną i przeciętą podłużnie czterema kresami kolejowych szyn. Z obydwóch stron defilowały parterowe budynki, ponure, ciemne, opatrzone małemi, zakratowanemi okienkami. Ale szyb brakowało w tych oknach, wyleciały wszystkie jeszcze na wiosnę, skutkiem wybuchu wagonu amunicji.

— Nasze koszary, — mruknął profesor do siebie; — zima się zbliża, muszę tu koniecznie wprawić nowe szyby, — dodał litościwie, i zapisał to sobie w notesie.

Na dalszym planie, ponad dachy parterowych baraków wystrzelały masywne kontury fabryki nawozów azotowych. Sztucznych nawozów oczywiście niewiele wyrabiała, ale niewinna jej nazwa pozostała dotychczas.

Widok następnego gmachu wywołał zmarszczkę gniewu na czole profesora. Tam właśnie przypadkowe odkrycie kierownika oddziału unicestwiło próbę sabotażu, która mogła spowodować nieobliczalne wprost następstwa. Stało się to zaledwie onegdaj wieczorem, a już wczoraj odnośny kierownik otrzymał tajny rozkaz na piśmie od Rusanowa. Kopję tego rozkazu posiadał sumienny profesor w swoim notesie i odszukał teraz te zapiski:

„Ogłosić w fabryce, że ten, który wyda sprawców zostanie bezzwłocznie wypuszczony ze Stalingradu na wolność. Winnych rozstrzelać na oczach wszystkich, donosiciela sprzątnąć bez hałasu za murami. Jego wyjazd „na wolność" powinno widzieć możliwie jak najwięcej robotników. O wykonaniu rozkazu zameldować".

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

Z ramienia Głównego Urzędu Statystycznego bawił w Gdyni naczelnik wydziału ministerstwa skarbu Iwanka i radca Stopczyk, którzy odbyli konferencję w urzędzie morskim w związku z prowadzonemi pertraktacjami w celu ujednostajnienia statystyki portowej w Gdyni i Gdańsku.

Konsul R. P. w Tryjeście

bawiący obecnie w Gdyni, p. Rozwadowski, złożył wizytę komisarzowi rządu.

Wiosna na wybrzeżu.

Gdynia, 2. 2. (Telefonem od własnego korespondenta). Przedwczesnych zwiastunów wiosny przynieśli do jednej z tutejszych redakcyj rybacy gdyńscy, mianowicie pęk uzbieranych na wybrzeżu **rozkwitłych stokrótek**. Naszym domorosłym meteorologom, zapowiadającym tego roku ostrą zimę, natura wypłatała wielkiego figla.

Po kilkunastu dniach mroźnych i lekkich zawiei śnieżnych, termometr od szeregu tygodni nie zeszedł poniżej zera. Natomiast **huraganowe wichry przy** dość wysokiej temperaturze są prawie codziennem zjawiskiem.

Komisarz rządu przy pracy.

W sprawie załatwienia przykrego incydentu z tutejszą ochotniczą strażą pożarną, komisarz rządu odbył konferencję z inspektorem wojewódzkim straży ogniowych oraz z komendantem miejscowej straży ogniowej, w sprawie usprawienia działalności straży gdyńskiej.

Komisarz rządu wysunął następujący plan sanacyjny: 1) uzupełnienie najniezbędniejszych potrzeb straży w dziedzinie zaopatrzenia materjalnego, 2) opracowanie regulaminów koordynujących pracę na całym terenie Gdyni, 3) stopniowe **przekształcenie straży ochotniczej na zawodową** przez stworzenie chociażby małej komórki straży zawodowej, która byłaby stopniowo rozszerzana co naturalnie nie przeszkadzałoby istnieniu straży ochotniczej.

Plan ten będzie w najkrótszym czasie wprowadzony w życie.

Robotnicy portowi u komisarza rządu.

Komisarz rządu przyjął delegacje Związku Robotników Portowych w sprawie rozporządzenia ministerjalnego o dopuszczenie robotników portowych w urzędach pośrednictwa pracy i do otrzymania zasiłków z funduszu bezrobocia. Komisarz rządu oświadczył, że rozporządzenie normujące te sprawy jest w ostatniem stadjum opracowania przez ministerstwo pracy i opieki społecznej wobec zaś istotnie ciężkiego położenia robotników portowych będą oni natychmiast dopuszczeni do korzystania z pomocy komitetu pomocy bezrobotnym, przyczem na ten cel komitet otrzyma odpowiednie sumy.

Trzynasta rocznica powrotu wybrzeża polskiego do Macierzy

Dla uczczenia 13 rocznicy powrotu do Macierzy ziem wybrzeża polskiego urządzony będzie dnia 6 i 7 lutego br. uroczysty obchód z nast. programem:

Dnia 6 bm. o godz. 18 zbiórka wszystkich organizacyj przy dworcu kolejowym na drodze do łuszczarni ryżu, skąd wyruszy uroczysty pochód z orkiestrami na czele i przeszedłszy ulicami Podjazdową, 10 Lutego, Świętojańską i Starowiejską zatrzyma się przed komisarjatem rządu. Rozwiązanie pochodu nastąpi przed dworcem.

Dnia 7 lutego br. w niedzielę o godz. 10 zbiórka wszystkich organizacyj przy dworcu kolejowym, odmarsz do nowego kościoła N. Marji Panny na uroczyste nabożeństwo w kościele; 11,30 defilada na ul. 10 Lutego, o 12 uroczysta akademja w kinie „Morskie Oko".

Obywateli m. Gdyni uprasza się w dniu uroczystości o udekorowanie domów chorągwiami o barwach narodowych.

Komitet wykonawczy: Berger, por. Bielejewski, red. Downarowicz, kpt. Gudera, Jęczkowiak, inż. Janicki, mjr. Krywko, komisarz Rogalski.

—*—

Za redakcję tego działu odpowiedzialny: Mieczysław Mistat, Gdynia, Świętojańska 1232

Zbrodnicza organizacja młodzieży szkolnej.

„Rycerze tajnej ręki" mordują niewinnego kupca.

Białystok. Strasznym dokumentem zdziczenia przejawiającego się nietylko w Ameryce ale i w Polsce jest zupełnie niesamowita sprawa zbrodniczej organizacji młodzieży szkolnej w Białymstoku „Rycerzy tajnej ręki".

Dnia 12 czerwca 1931 r. w Hrynowce pod Białowieżą został zastrzelony wśród tajemniczych okoliczności kupiec leśny Czech Baszeczek.

Mimo usilnych zabiegów nie udało się policji natrafić na ślad zbrodniarza.

Sprawa była tembardziej zawiła, że zabity nie został obrabowany, nie był zaangażowany politycznie i nie miał żadnych wrogów.

Śledztwo utknęło na martwym punkcie.

W parę miesięcy potem przypadkowo wykryła policja w Białymstoku tajne stowarzyszenie uczniów VII i VIII klasy miejscowego gimnazjum pod nazwą „Rycerze tajnej ręki".

Zadaniem tej organizacji było „tępienie niesprawiedliwości ogólnoludzkiej, naprawianie krzywd uciśnionych i przeprowadzenie równości materjalnej".

Członkowie „Tajnej ręki" składali przysięgę i mieli dochować wielkiej tajemnicy; zrobili sobie efektowną pieczątkę i przystąpili do owocnej działalności w ten sposób, że jeden z nich, który wylosował czarną kulkę, „dla wprawy" zastrzelił kupca leśnego.

Epilog tej wyjątkowo ponurej sprawy, która poruszy niewątpliwie opinję publiczną całej Polski — rozegra się w niedługim czasie przed sądem okręgowym w Białymstoku.

Grypy nie można lekceważyć!

Panująca teraz — nagminnie **grypa, jest chorobą bardzo złośliwą i w skutkach swoich niebezpieczną.** Zwykła grypa, pozostawia bowiem często długotrwałe ślady w organiźmie w postaci zapalenia stawów, chorób nerkowych, albo serca.

Lekarze wiedeńscy zanotowali np. kilka śmiertelnych wypadków grypy mózgu, która wywiązała się po zwykłej, zdawałoby się niewinnej, grypie gardlanej.

Równie **niebezpiecznie przedstawia się grypa żołądkowa** rzadko wprawdzie śmiertelna, ale sprowadzająca długotrwałe ogólne wyczerpanie i osłabienie.

„Nie lekceważcie grypy" — takie napisy widnieją we wszystkich szpitalach niemieckich.

Słusznie, grypa jest bowiem jedną z najpodstępniejszych chorób. Pierwszym warunkiem ustrzeżenia się jej następstw jest **niezbyt wczesne opuszczenie łóżka po przebytej grypie.** Nie należy oczywiście wpadać w przesadę, ale dwa dni w łóżku po zniknięciu gorączki to okres czasu konieczny i nieodzowny.

Zlin - miasto Tomasza Baty.

W 1922 roku 4 835 mieszkańców, w 1931 roku 25 000.

Mało jest miast na świecie, któreby się mogły poszczycić tak zawrotnem tempem rozwoju, jak miasto czeskiego fabrykanta obuwia T. Baty — Zlin. W roku 1922 liczył Zlin 4.835 mieszkańców, w roku 1926 już 11.096, w roku 1929 wzrosła liczba mieszkańców do 15.892, w roku 1930 dzięki wzmożonej akcji budowlanej do 22.176 — w ostatnim zaś roku **do 25.000.** Zaznaczyć jednak należy, że nie wszyscy pracownicy zakładów Baty mieszkają w Zlinie. Część ich mimo ogromnego ruchu budowlanego musiała poszukać sobie mieszkań poza miastem.

Zakłady Baty mieszczą się chwilowo **w 40 wielkich budynkach fabrycznych.** W planach budowy miasta przewidziano jednak w najbliższych miesiącach, względnie latach budowę **dalszych 80 budynków,** w których znajdzie pracę nowych **38 800 robotników.**

Wówczas cyfra osób, zatrudnionych w zakładach Baty, wzrośnie do **58.500.** Mniejwięcej 60% robotników posiada rodziny, wobec czego należy stwierdzić, że dzięki zakładom Baty, nie wliczając w to samotnych, ma utrzymanie dalsze **46.560 osób.**

To też, jak obliczają twórcy planów rozbudowy Zlinu, cyfra mieszkańców powiększy się w najbliższej przyszłości **o 85.359 dusz,** co razem wziąwszy, da cyfrę ogólną mieszkańców Zlinu **105.082.** Stwierdzić jednak trzeba, że przy obliczeniach tych nie uwzględniono wcale mieszkańców, osiadłych w promieniu kilku kilometrów naokoło Zlina.

Plan rozbudowy miasta, obliczony **na 100.000 mieszkańców,** ma jako drugie najważniejsze zadanie do rozwiązania sprawę **komunikacji wewnętrznej i zewnętrznej.** Współmiernie z ogromnym wzrostem ludności wzrosła przecież w Zlinie **komunikacja.**

Już obecnie posiadają zakłady Baty **127 samochodów ciężarowych. 41 linij autobusowych** obsługują tylko samochody Baty, któremi zwozi się dzień w dzień tysiące robotników z bliższych i dalszych okolic do zakładów. W najbliższych 3 latach, jak ogólnie przewidują, tabor autobusowy zakładów Baty będzie liczył **1.660 maszyn.**

Czeski „król obuwia" idzie jednak **z postępem.** Nie wystarczają mu już samochody. Ostatniemi czasy zakupił dla własnego użytku, dla użytku swego personelu biurowego, dyrektorów itd. **kilka samolotów.** Sam Tomasz Bata, jak niedawno donosiły telegramy, odbywa obecnie największą w świecie podróż poprzez wszystkie kontynenty na 3-motorowym Fokkerze. Tomasz Bata wie, jak... „latać" koło interesów.

—————

Żydzi w Palestynie organizują w Tel-Awiw na wiosnę rb. wystawę przemysłu i rolnictwa Palestyny i Bliskiego Wschodu. W wystawie bierze także udział rząd egipski.

Tragedja emigrantów polskich.

XV.

CZY RZĄD POSPIESZY NA POMOC EMIGRANTOM? — CZY UKARZE WINNYCH? — „KOLONJA POLSKA" JEST WRZODEM, KTÓRY JAK NAJRYCHLEJ WYCIĄĆ NALEŻY!

Otóż po powrocie do kraju, z owego Peru, skoro zaznajomiłem się z treścią tego listu, przesłanego do pisma warszawskiego przez kilkudziesięciu osadników, w którym odmalowana była cała groza i rozpacz ich sytuacji, gdy następnie przeczytałem takie sprostowanie p. sen. Boguszewskiego, uważałem za pierwszy obowiązek swego sumienia poinformować społeczeństwo, jako świadek naoczny i uczestnik Gehenny polskiego osadnictwa, o tem co się dzieje za ponurą kurtyną polskiego osadnictwa w Cumarji. — Potwierdzam w zupełności **wiarogodność wszystkich tych oskarżeń,** jakie ta grupa osadników wysunęła pod adresem organizatorów Kolonji Polskiej. — List ten kończył się następującym apelem: Apelujemy do rządu polskiego i do społeczeństwa, aby tych ludzi i dzieci wyciągnęło z tego piekła podrównikowego. Oby ten ratunek nie przyszedł za późno, gdy już połowa z nich wyginie z głodu lub tropikalnych chorób".

W odpowiedzi na list p. Senatora Boguszewskiego, ogłoszonego w „Kurjerze Czerwonym" z dnia 16 czerwca 1931 r., stwierdzam po pierwsze: prawdą jest, że na terenie Cumarji do dnia 27 marca 1931 r. nikt nie umarł, natomiast nieprawdą jest, jakoby stan zdrowia kolonistów był bardzo dobry. Jako dowód przytaczam fakt, że **w czasie mojej bytności na kolonji pięciu kolonistów chorowało na malarję i przecięt- nie 80% kolonistów z mojej partji, liczącej 43 osoby, chorowało na owrzodzenie całego ciała. Jeden z kolonistów, dziś nazwiska nie pamiętam, zachorował na obłęd, spowodowany złym klimatem.** Jaki stan zdrowia tego kolonisty dziś, nie wiem. Wobec tego należy się dziwić, aby lekarz kolonji p. Szymoński, człowiek bardzo solidny, mógł składać sprawozdania, nie będące zgodne z prawdą.

W dalszym ciągu tego listu pan senator Boguszewski napada na „kilku inteligentów" i „półinteligentów", za rzekomą destrukcyjną ich działalność na terenie tak Cumarji jak i Iquitos. Z punktu widzenia p. senatora ci inteligenci i półinteligenci — to element destrukcyjny. Bo jakże to! Pełnomocnik Kolonji p. Warchałowski nie znosi przecie opornych, a ci właśnie tak na groźby eksportacji jak i na łakome kąski godzić się nie chcieli, — słusznie żądając w imieniu wszystkich poprawy bytu swego w tem piekle.

Jakie przy tem wszystkiem naiwne jest stawianie zarzutu tym kolonistom, którzy uciekli z Cumarji do Iquitos, że dali się namówić kilku inteligentom. — Jeśli tam na tej kolonji tak było dobrze, jak to przedstawia w swych fabrykowanych listach dyrekcja „Kolonji Polskiej", to nie tylko kilku inteligentów, ale kilka tysięcy najwymowniejszych inteligentów - „wichrzycieli" nie zdołałoby naszego chłopka oderwać od nowo zdobytego warsztatu pracy na roli, który jest marzeniem całego jego życia. — Przecież taka argumentacja to oczywisty i rażący nonsens, że aż dziw, iż przyswoił go sobie tak poważny człowiek jak sen. Boguszewski. — Wogóle po przeczytaniu jego listu, w odpowiedzi na list tych nieszczęśliwych osadników ma się wrażenie, iż p. senator **stale jest wprowadzany w błąd** przez swoich zaufanych, bowiem nie chcę się wierzyć, aby człowiek w tym wieku i na tak poważnych stanowiskach społecznych mógł kłaść z rozmysłem swój podpis pod takiemi obrzydliwemi kłamstwami.

Kończąc opis ponurej tragedji polskiego osadnika w dalekiem Peru, pragnę chętne do emigracji jednostki przestrzec, iżby nie dawały brać się na lep bałamutnej reklamy o raju w Cumarji, a od czynników właściwych i powołanych należy się domagać, aby wejrzały na kotarę machinacyj, jakie uprawiać chcą sprytne jednostki, kosztem publicznym, za parawanem akcji państwowej, ba narodowej i patrjotycznej.

Impreza „Kolonja Polska" w Peru to wrzód, który coprędzej zoperować należy.

„Wybierzcie Hindenburga, jako symbol wojny!"

Przed wyborami prezydenta Rzeszy. — Akcja Sahma.

Berlin, 4. 2. Sytuacja polityczna **w związku z nadchodzącym wyborem prezydenta Rzeszy jest w dalszym ciągu zagmatwaną i nieprzejrzystą.** Ani narodowi socjaliści ani nacjonaliści **nie ujawnili jeszcze swoich planów tak**, że niewiadomo czy już w pierwszem głosowaniu **dojdzie do pojedynku Hindenburg-Hitler.** Kombinacja ta polega na wysunięciu kontrkandydatury, ażeby tymsamem zmusić marszałka do rezygnacji, albowiem jak wiadomo **Hindenburg zamierza kandydować tylko w wypadku jednogłośniego wyboru** i o ile będzie wybrańcem całego narodu.

Za osobą Hindenburga wypowiada się **niemiecka partja ludowa, partja państwowa, centrum i socjaldemokracja.** W łonie socjaldemokracji ujawniają się jednak silne prądy i fermenty na tle kandydatury Hindenburga na prezydenta Rzeszy. Przypominają, że partja ta **w r. 1925 zwalczała Hindenburga niezwykle ostro i w agitacji przeciwko jemu powoływano się na argumenta doby wojennej, oraz osobiste nastroje monarchistyczno - reakcyjne cesarskiego generała.** Trudno robotnikom wytłumaczyć, **że obecnie jest inaczej**, temwięcej, że wybór Hindenburga oznacza **potwierdzenie dotychczasowego kursu rządowego, uprawianego przez kanclerza Brüninga z jego redukcjami zarobków, podwyżkami ceł, zmniejszaniem zasiłków i świadczeń społecznych itp.**

T. zw. ponadpartyjny komitet na którego czele stoi nadburmistrz m. Berlina, dr. Sahm wystąpił **z niezwykle militarystycznym manifestem publicznym odwołującym się do patrjotycznych uczuć społeczeństwa niemieckiego.** W manifeście tym czytamy, iż **nazwisko Hindenburga promieniuje w pełni sławy** od Tannenbergu przez cały okres trwania wielkiej wojny i jest żywem wspomnieniem dla niemieckiej armji broniącej ziemi ojczystej, która sławę niemieckiego oręża poniosła daleko w odległe kraje. Dalej odezwa naszpikowana frazeologją nacjonalistyczną **określa Hindenburga jako przykład niemieckiego wypełniania obowiązków i służby dla ojczyzny od proklamac'i cesarskiej w r. 1871 w Wersalu, aż do prezydentury republiki włącznie.** Odezwa ta zatem

oznacza Hindenburga jako symbol wojny oraz uosobienie cesarstwa i dlatego domaga się jego wyboru.

Rozpoczęło się nawet już zbieranie **koniecznej ilości 20 010 podpisów**, ażeby mieć podstawę do zgłoszenia kandydatury ministrowi spraw wewnętrznych Rzeszy. Charakterystycznem jest, że **szereg organizacyj i osób zaproszonych przez dr. Sahma do wzięcia udziału w jego akcji i do umieszczenia podpisów pod odezwę odmówiło.** I tak związki żołnierzy frontowych **Stahlhelm i Kyffhäuserbund w sposób niezwykle dosadny oświadczyli Sahmowi, że w jego akcji propagandowej na rzecz Hindenburga udziału nie wezmą.** Inne osobistości świata politycznego i gospodarczego tak samo uważały za stosowne nie zaangażować się, prawdopodobnie dlatego, że **skład osobowy i polityczny komitetu ponadpartyjnego nie wydaje się im odpowiedni dla popierania osoby marszałka.** AR.

Dobra skonfiskowane Jezuitom w Hiszpanji przedstawiają wartość 1 miljarda złotych polskich. Jezuici zaciągnęli na swe dobra pożyczek hipotecznych za przeszło 300 miljonów. Długi te, prywatne, będzie musiał rząd republikański spłacić.

Jak się wytwarza sztuczne chmury?

Kilka dni temu pod Tuluzą we Francji robiono **próby z wytwarzaniem sztucznych chmur.** Ten nowy wynalazek, według opinji specjalistów wojskowych, odda wielkie usługi podczas przyszłej wojny, jako obrona przeciwko nieprzyjacielskiej inwazji powietrznej. Pozwolą one bowiem ukryć całe osady, wsie i miasta, przed oczyma wrogich lotników.

Doświadczenia przeprowadzono w obecności **przedstawicieli sztabu generalnego i wybitnych wodzów marynarki francuskiej.** Wypróbowano dwie metody: jedna znana pod nazwą „system Berger", a druga — wynalazek pułkownika Reboul.

Sposób Berger polega na tem, że olbrzymie butle zawierające związek chloru z cynkiem, przy odkorkowaniu wydzielają gęsty opar szybko unoszący się w górę i wytwarzający szare, barankowate obłoki. System ten ma dwie wady: **wytwarzanie chmur postępuje zbyt szybko**, co wyklucza możność regulowania i druga wada to kosztowność tych chmur. Każda butla kosztuje 400 fr, 6 takich butli pokrywa chmurami przestrzeń zaledwie 10 mtr. Przytem chmury te są w dość dużym stopniu trujące.

System pułk. Reboul'a okazał się o wiele praktyczniejszy. Polega on na bardzo prostym sposobie: **niegaszone wapno polewa się kwasem siarczanym i** natychmiast wytwarzają się gęste obłoki, które unoszą się stosunkowo powoli tak, że można je według potrzeby rozciągnąć na większą przestrzeń. 15 litrów kwasu siarczanego i 50 kg. wapna wystarcza, by pokryć obłokami kilometr kwadratowy. Obydwie te substancje chemiczne kosztują niedrogo.

Na wypadek nagłego najścia nieprzyjacielskiej eskadry lotniczej, **sztuczne te chmury mogą być momentalnie zastosowane w sposób zupełnie prosty.** Wystarczy umieścić wapno w dużem naczyniu, np. kadzi, balji, przykryć siatką metalową i powoli lać z góry kwas siarczany, powoli posuwając naczynie.

Sztuczne chmury Reboul'a nie zawierają trujących pierwiastków. Wytwarzają się nawet podczas deszczu, chociaż w mniejszej ilości. (KZ)

Nurek morski wstępuje w otchłanie Kanału Angielskiego.



W poszukiwaniu łodzi podwodnej M. 2.

Dla ugruntowania polsko-tureckiej przyjaźni.

W sali warszawskiego Instytutu Wschodniego odbyło się przy współudziale około 150-ciu osób inauguracyjne posiedzenie nowoutworzonego **Towarzystwa Polsko-Tureckiego.**

Na prezesa nowopowstałej organizacji został przez aklamację powołany wojewoda Jaroszewicz, pozatem w skład zarządu weszli p. płk. Rajski, dr. Olgierd Górka, p. Abdul Churamowicz oraz Tadeusz Zabłocki. Nowoobrany zarząd zaproponował, ażeby prosić pierwszego ambasadora Turcji o przyjęcie łaskawie godności prezesa honorowego Towarzystwa — powyższy wniosek został przyjęty przez aklamację.

*

Zacieśniona między obu państwami i narodami przyjaźń budzi echo owego pobratymstwa i lania wody na miecze, o którem tak barwnie pisze nieśmiertelny Sienkiewicz. Już pod koniec naszych wolnych dziejów, opromienionych blaskami wojen z tureckim pohańcem, ułożyły się stosunki między obu państwami przyjaźnie. Gdy dokonywano na Polsce zbrodni rozbiorów, protestowały uroczyście przed światem tylko dwie potęgi: błogosławiący zawsze bohaterstwu i męczeństwu Polaków Watykan i jako drugi, zatrwożony niewątpliwie przytem wzrostem potęgi rosyjskiej sułtan turecki.

—*—

Były hetman Ukrainy (z łaski Berlina) Skoropadski, mieszka od kilku lat w Wannsee pod Berlinem. Sowiety zażądały teraz wydalenia Skoropadskiego z Niemiec, ponieważ uprawia „wrogą agitację".

*

W puszczy Białowieskiej żyje jeszcze tylko 11 żubrów, w lasach pszczyńskich na Śląsku — 7.

Pogotowie cudzoziemców w Chinach.



Auta pancerne na ulicach Szanghaju.

Wąską ulicą oddzielającą miasto chińskie od koncesyj międzynarodowych przejeżdżają auta pancerne wyekwipowane w armatki szybko strzelające. Dzielnica międzynarodowa osobno zabezpieczona jest zasiekami z drutu kolczatego.

O wzmożenie emigracji palestyńskiej.

Lwów. Członkowie prezydjum Egzekutywy Krajowej Organizacji Sjonistycznej, wyjeżdżający w marcu br. z „Wycieczką lwowską" do Palestyny, mają na miejscu zbadać możliwości i warunki przesiedlenia się do Erec Israel rodzin, dysponujących własnym kapitałem w wysokości przewidzianej dla emigrantów kategorji A. Przewidywane są konferencje z Egzekutywą Ajencji żydowskiej w Jerozolimie z Polsko-Palestyńską Izbą Handlowo-Przemysłową, jakoteż z innemi czynnikami w kraju, w celu ułożenia **planu przesiedlenia pewnej ilości żydów z Małopolski Wschodniej** (stanu średniego). Chcąc mieć podstawę do tych konferencyj, postanowiła egzekutywa przeprowadzić rejestrację żydów Małopolski Wschodniej zamierzających przesiedlić się do Palestyny.

Fatalna gołoledź.

Katowice. (PAT.) Z Opola donoszą, że wydarzyła się tam katastrofa samochodowa. Samochód, wiozący 5 osób, wskutek gołoledzi wywrócił się, nakrywając wszystkich pasażerów, którzy odnieśli ciężkie rany. Samochód uległ strzaskaniu.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Lekkomyślnie stracił rękę.

Poznań. Kapral zawodowy Jan Matwijko rozbijał węgle i użył do tego zapalnika artyleryjskiego. Przy uderzeniu nastąpił silny wybuch, przyczem kapralowi Matwijce urwana została prawa ręka do stawu.

Ciężko poranionego przewieziono do okręgowego szpitala wojskowego w Poznaniu. Władze wojskowe wdrożyły w tej sprawie śledztwo.

Pożar na dworcu w Redzie.

Pożar powstał w mieszkaniu prywatnem dzierżawcy bufetu kolejowego Piechowskiego na stacji kolejowej w Redzie (pow. Morski), który został zlokalizowany, nie wyrządzając większych szkód. Powstałe straty wynoszą ok. 5.000 zł, z czego przypada na skarb państwa 2.000 zł, reszta zaś na dzierżawcę Piechowskiego. Przyczyny pożaru nie ustalono. Istnieje jednak przypuszczenie, że ogień powstał wskutek wadliwej budowy komina.

—::—

OPŁAWIEC. Towarzystwo śpiewu „Dźwięk" z Opławca urządza w niedzielę, dnia 7 lutego w sali p. Ziółkowskiego w Smukale bal maskowy. Premjowanie masek, poczta japońska, wiele niespodzianek. Początek o godz. 17. Orkiestra doborowa. Czysty zysk przeznacza się na miejscowych biednych dzieci. O liczny udział prosi zarząd.

SZUBIN. Kurs rolniczy. Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych przy współudziale Wielkopolskiej Izby Rolniczej urządza w poniedziałek, 15 lutego br. w Szubinie w sali hotelu Centralnego specjalny jednodniowy kurs rolniczy, na który wszystkich interesowanych uprzejmie się zaprasza.

FORDON. Walne zebranie Cechu Wolnego Mieszanego zagaił starszy cechu p. Modrakowski. Protokół odczytał p. Bryliński. Marszałkiem walnego zebrania wybrany został p. Bychler. Po zdaniu sprawozdań udzielono staremu zarządowi pokwitowania. Uzupełniono zarząd w osobach pp. Modrakowski jako starszy cechu, Dudziak, Bychler, Bryliński i Czerwiński - Szczukowski jako rewizorzy.

MROCZA. Koło Miłośników Sceny urządza w niedzielę, 7 bm. o godz. 7,30 wiecz. w sali p. Łuszczyńskiego przedstawienie teatralne pt. „Damy i huzary" komedja Fredry w 3 aktach. Reżyseruje p dr. Raczyński. Bilety poprzednio u p. K. Domagalskiego. Zainteresowanie sztuką ogromne. Czysty zysk przeznacza się na budowę kościoła parafjalnego w Mroczy.

DAMASŁAWEK, pow. Wągrowiec. Walne zebranie Stow. Młodych Polek odbyło się pod przewodnictwem p. Kubankówney. Do nowego zarządu wybrano pp.: prezeska Kubankówna, zast. prezeski Rakowiczówna, sekretarka Aniela Przybylska, skarbniczka I. Woźniakówna.

WĘGORZYN, pow. Wąbrzeźno. Walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków odbyło się w lokalu p. Grzeszewskiego przy udziale licznych gości i członków. Po zagajeniu zebrania przez prezesa Sturomskiego i odczytaniu protokółu przez sekretarza p. Fiałkowskiego, powołano na przewodniczącego sołtysa p. Machinię, na protokólanta p. Fiałkowskiego St. Po udzieleniu staremu zarządowi absolutorjum, wybrano nowy zarząd, w skład którego wchodzą: Sturomski Aleks., prezes, Machinia Jan wiceprezes, Stanisław Fiałkowski sekretarz, Boczek Wł. skarbnik, Krystkowiak Jan komendant, Rutkowski Wł. zast. komendanta, Kręciszewski Wł. ref. oświatowy. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Ligaj Fr., Guziński Maks., Ziółkowski Ludwik. Sąd honorowy tworzą pp.: Machinia Jan, Grzeszewski Leon i Ligaj Józef.

OSIELSK. Roczne walne zebranie T-wa Powstańców i Wojaków odbyło się pod przewodnictwem delegata okręgu p. Wildy. Placówka w Osielsku pracowała w roku ubiegłym intensywnie. Odbyło się kilka ćwiczeń wojskowych i strzelań z wiatrówek. Skarbnik wykazał przeszło 1000 zł obrotu; zakupiono wiatrówkę i inne potrzebne przedmioty. Ustępującemu zarządowi udzielono pochwały za jego wytężoną pracę w roku ubiegłym. Do nowego zarządu weszli pp.: Klarkowski Stanisław - prezes (ponownie), Bereżyński - wiceprezes, Ziółkowski Jan - komendant (ponownie), Stencel Alfons - zast. komendanta, Stencel Florjan - sekretarz (ponownie), Cieszyński Jan - zast. sekretarza, Zawadzki Antoni - skarbnik, Bartoszak Paweł - referent oświatowy.

ZMARLI.

Ś. p. **ks. Zygmunt Kemnitz**, z Kaźmierza, p. Szamotuły, proboszcz, lat 60.

Ś. p. **Wiktorja Flothowa**, członkini Związku Polaków w Pile, lat 68.

Ś. p. **dr. Franciszek Ostoja Luiski**, z Czarnkowa, lekarz, kawaler orderu „Polonia Restituta", lat 71.

Koronowo.

Osobiste. Dekretem p. wojewody poznańskiego z 13 stycznia rb. zatwierdzonym został na stanowisko I. ławnika magistratu p. Józefat Graczyk, emer. naczelny sekretarz sądowy.

Z Cechu szewskiego. Rocznemu walnemu zebraniu Cechu szewskiego przewodniczył p. Szramkowski z Mąkowarska. Na wniosek skarbnika p. Moczadły dokonano wyboru komisji rewizyjnej, bowiem dotychczasowa nie zbadała stanu kasy. Ze sprawozdań członków zarządu wynikało, iż mimo trudnych warunków cech rozwija się jak najpomyślniej. Stan kasy przedstawia się w dochodzie sumą 55,90 zł, a w rozchodzie 20,80 zł. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi jednomyślnie absolutorjum. W skład nowego zarządu wchodzą pp.: Stanisław Jachczyk - starszy cechu, Antoni Wesołek - zastępca, S. Gettka - sekretarz, A. Kiełbasa - zastępca, Moczadło - skarbnik. Po dłuższej dyskusji postanowiono nie przystępować do Związku Rzemieślników w Poznaniu ze względu na wygórowane składki. W wolnych głosach żalono się na zbyt wysokie ceny świadectw przemysłowych jak również na tolerowanie przez władze partactwa szewskiego niefachowców, uchwalając wszcząć odpowiednie kroki w tym kierunku. Ostrej krytyce poddano działalność pewnej firmy szewskiej, która zatrudnia pracowników pozamiejscowych, nie bacząc na bezrobocie wśród miejscowych czeladników szewskich, postanawiając wszcząć z odnośnym pracodawcą odpowiednie pertraktacje, a ewentualnie użyć środków represyjnych.

Awantury więźniów. Większa część więźniów, osadzonych w tut. więzieniu karnem, wszczęła nieuzasadnionych przyczyn głośne hałasy, odmawiając przyjęcia posiłku przez dłuższy czas. Przeważali wśród nich więźniowie polityczni. Awantury miały powstać rzekomo z powodu zmniejszenia porcyj pożywienia, co wydaje się mało prawdopodobnem. Dozorcy pozostawali przez kilka dni w ostrem pogotowiu, tak, iż w ostatnich dniach zdołano sytuację korzystnie załagodzić.

Mogilno.

Za 200 zł samochód. Komornik sądowy p. Majrzycki ogłosił przetarg na samochód osobowy marki „Citroen", który był własnością mistrza fryzjerskiego p. S. Fritzkowskiego w Mogilnie. P. Fritzkowski nabył nowy samochód od firmy tej nazwy w Poznaniu, który zapłacił wekslami. Weksle te wystawione były na dolary amerykańskie, jednakże ostatnie dwa z weksli wyżej wymieniona firma poleciła zainkasować w dolarach efektywnych, wobec czego p. Fritzkowski tychże wykupić nie mógł, ponieważ o takowe postarać się nie był w stanie w tak krótkim czasie. Nadmienić wypada, że p. Fritzkowski chciał je wykupić po kursie w złotych polskich, jednak weksle poszły do protestu. Na mocy wyroku firma poznańska poleciła komornikowi sądowemu przeprowadzić egzekucję. Z powodu małej ilości reflektantów samochód ten kupił przedstawiciel wymienionej firmy za 200 zł.

Wezwanie do rolników w powiecie mogileńskim. Powiatowy Komitet do Spraw Bezrobocia apeluje do wszystkich rolników, by pospieszyli z ofiarną pomocą bezrobotnym przez niezwłoczną dostawę zboża, swego czasu zadeklarowanego. Celem udogodnienia przypomina się, że datki pieniężne przyjmuje Pow. Komitet do Spraw Bezrobocia na konto w Komunalnej Kasie Oszczędności za pośrednictwem P. K. O. nr. 200620, a ofiary w naturaljach „Rolnik" w Mogilnie, Trzemesznie, Pakości, Gębicach, Dąbrowie i Orchowie.

Śliwice.

Osobiste. Dotychczasowy komendant posterunku p. Banaś przeniesiony został na własną prośbę do Grudziądza. Na nowej placówce „Szczęść Boże!".

Z Kółka Rolniczego. Pod przewodnictwem prezesa p. Spychalskiego odbyło się w lokalu p. Nürnberga zebranie Kółka Rolniczego, na którem w czasie obrad omawiano m. in. sprawę rentowności nawozów sztucznych, których postanowiono sprowadzić pewną ilość. Również omawiano sprawę brania udziału młodzieży w szkołach i kursach rolniczych.

Jak rzekomy agent wykradł biednej kobiecinie pożyczki konwersyjne wartości nom. 900 zł.

Pakość. W Wielowsi pod Pakością pojawił się pewien osobnik i upatrzywszy sobie tam odpowiedni teren do żerowania na naiwności ludzkiej, począł występować jako agent na papiery wartościowe — pożyczki konw., dolarówki itd., których w ostatnim czasie bardzo dużo się kręci. Nieszczęście chciało, że ów osobnik wszedł nasamprzód do starej nieświadomej kobieciny 70-letniej A. Mądralskiej i zaofiarował jej podstępnie sprzedaż pożyczek wzgl. jeżeli je już posiada, to załatwienie do wysyłki celem zrealizowania.

Nieświadoma kobiecina, nie przeczuwając nic złego, przedłożyła oszustowi posiadane już pożyczki konwersyjne wartości nominalnej razem 900 zł, które rzekomy agent zapakował starannie do listu, zalakował go i położywszy list na stół, polecił Mądralskiej, by list wysłała pod podanym adresem, upewniając ją, iż otrzyma wkrótce wzamian gotówkę. Po chwili poprosił „dobroczynny gość" p. M. o filiżankę kawy i skoro uradowana kobiecina wyszła po kawę, tenże szybko list zamienił na inny, który miał już przygotowany, tak, że właścicielce nic nie podpadło. Dopiero później, gdy M. z transakcji tej zdradziła się sąsiadom, spotkała ją nieoczekiwana niespodzianka. Sąsiad, dopatrując się w tem coś dziwnego, otworzył list i wyjął z niego już tylko zwykłe prospekty firmy Kromczyński. Rozpacz biednej staruszki była wielka, lecz oszust już dawno się ulotnił.

Ostrzega się zatem wszystkich przed podobnymi oszustami i uprasza się podejrzanych oddać natychmiast policji.

Wiadomości z Gniezna.

Osobiste. P. Włodzimierz Tabaka z Gniezna uzyskał na Wyższej Szkole Handlowej w Poznaniu dyplom nauk ekonom.-handlowych w dziedzinie ubezpieczeń.

Srebrne gody małżeńskie obchodził w ub. środę p. Nikodem Radziński, zam. przy ul. Żuławy 35 wraz z małżonką swą Pelagją z domu Bandoszówną.

Z życia b. Czwartaków. W hotelu Europejskim odbyło się roczne walne zebranie b. Czwartaków. Zebranie zagaił prezes stowarzyszenia p. Borchardt, witając gości: prezesa zarządu gł. p. por. rez. Skotarczaka, kpt. w st. sp. Zumdę-Trzebiatowskiego, por. rez. Królewicza, por. rez. Kujawskiego oraz wiceprezesa zarządu gł. p. Trybulskiego. Po sprawozdaniu członków zarządu przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który przedstawia się następująco: prezes p. Borchardt, wiceprezes p. Kowalski, sekretarz p. Promiński, skarbnik p. Górski, komisja rewizyjna pp. Zakrzewski i Piechowiak.

Karambol samochodowy. Na skręcie ulicy Poznańskiej tuż przy pomniku Chrobrego samochód ciężarowy firmy Makowski z Kruszwicy najechał na autobus miejscowy. Wskutek zderzenia zostały wybite wszystkie szyby w autobusie, zaś u samochodu ciężarowego uszkodzony został błotnik i przednie koło.

Miejska Szkoła Przemysłowo - Handlowa przyjmuje wpisy: a) do szkoły gospodarczej, b) na 5-miesięczny kurs szycia i gotowania dla dorosłych.

Ujęcie fałszerzy 5-złotówek. Ujęto niejakiego Kazimierza Stojczyka z Poznania, zam. przy ul. Bukowskiej oraz Zofję Krzyszkę również z Poznania, którzy na terenie Gniezna puszczali w obieg fałszywe 5-złotówki. Przy aresztowanych znaleziono 118 zł bilonu, uzyskanego drogą drobnych zakupów za fałszywe pieniądze.

Złodziej-recydywista. Ujęto i oddano do dyspozycji sędziego śledczego niej. Stanisława Nowaka z ul. św. Wawrzyńca 29, który swego czasu włamał się do składu obuwia p. Gołembiewskiego przy ul. Warszawskiej, na strych domu przy ul. Chociszewskiego 25 oraz do składnicy kolejowej, gdzie skradł kilka kożuchów.

Kradzieże. Marji Lewandowskiej z ul. Staszica skradziono na targu torebkę z gotówką. Wawrzynowi Lewandowskiemu z Kolonji Zaleskiej skradziono w urzędzie pośrednictwa pracy tłumoczek z różnemi rzeczami, wartości 40 zł.

—o—

KRUSZWICA. Jubileusz pracy. W dniu 1 lutego br. obchodził uroczystość 25-lecia pracy p. Marjan Billert, urzędnik cukrowni w Kruszwicy, który obchodzi na swem stanowisku 25 lat bez przerwy. „Szczęść Boże" w dalszej pracy.

Toruń.

Nocny dyżur ma do dnia 5 bm. apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Dnia 4 bm. o godz. 20 pełna pogody i niewypowiedzianego czaru przepiękna komedja w 3 aktach D. Nicodemi'ego p. t. „Gałganek", przyjęta entuzjastycznie na niedzielnej premjerze, z udziałem świetnej interpretatorki roli tytułowej p. Janiny Porębskiej, dyr. Bendy, pp. Chanieckiej, Królikowskiej, Lenczewskiego, Hańczy, Jaronia i Jejdego.

Z Urzędu stanu cywilnego. W czasie od 24 do 30 stycznia rb. urodziło się 11 chłopców i 10 dziewcząt — razem 21 dzieci. Zmarło 6 mężczyzn, 6 kobiet i 5 dzieci — razem 17 osób. Ślubów zawarto 9.

Związek Towarzystw Restauratorów na Pomorzu podaje pp. restauratorom do publicznej wiadomości, że na skutek zabiegów związku ministerstwo skarbu przedłużyło termin likwidacji sprzedaży nierejestrowanych wódek gatunkowych aż do końca r. b.

Z walnego zebrania toruńskiego Bractwa Strzeleckiego. Toruńskie Bractwo Strzeleckie odbyło swe walne zebranie przy licznym udziale członków. Zebranie zagaił prezes p. Maćkowiak; obradom przewodniczył p. Januszkiewicz. Na wstępie obrad przyjęto na członka p. Malka, poczem zarząd zdawał kolejno sprawozdanie z całorocznej działalności Bractwa Kurkowego. Ze sprawozdania tego wynika, iż w roku sprawozdawczym urządzło Bractwo Strzeleckie 3 strzelania i to: królewskie, zimowe i na zakończenie sezonu, przebudowało i ulepszyło strzelnicę. Pozatem delegacja Bractwa Strzeleckiego wręczyła p. Prezydentowi Rzeczypospolitej Ignacemu Mościckiemu medal pamiątkowy, celem uczczenia strzelania jubileuszowego dnia 16 lutego 1930 r., w którem P. Prezydent wziął udział i oddał strzał do tarczy historycznej. Po dyskusji nad sprawozdaniami udzielono zarządowi absolutorjum, poczem wybrano zarząd w składzie pp.: Wiencek Fr. - prezes, Maćkowiak - wiceprezes, dyr. Mielnicki - sekretarz, Makowiak - skarbnik, Krystek - komendant, Czachla - zast. komendanta, Skrzypczak, Bagiński i Sulecki - strzelmistrze, Kliński - gospodarz, Bukowski - chorąży. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Tyrchana, Kapczyńskiego i Zalewskiego, do sądu koleżeńskiego pp. Januszkiewicza, Freininga, Jaskólskiego, Kapczyńskiego, Katafiasa, Kupczyka Michała Nalazka, Tyrakowskiego i Szwaba. Na prezesa kasy pogrzebowej powołano p. Janowskiego. Budżet na rok bieżący uchwalono w wysokości 15.000 zł.

Okropna katastrofa samochodowa pod Tucholą.

2 osoby zabite na miejscu, 3 osoby ciężko ranne.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Tuchola. Na szosie pod Tucholą wydarzyła się okropna w skutkach katastrofa samochodowa, w której 2 osoby znalazły śmierć na miejscu, natomiast dalsze trzy osoby są ciężko ranne.

Oto szczegóły: Około godziny 3 nad ranem wracali samochodem z zabawy z Kiełpina (pow. Tuchola) murarz Jan Deja, syn tegoż Roman, Tomasz Konury i tegoż siostra Anna. Samochodem kierował właściciel Eryk Lipski z Tucholi, który też odwoził gości do Tucholi. Na 2 km. przed Tucholą samochód na skutek nadmiernej szybkości wpadł z całą siłą na przydrożne drzewo. Skutki były fatalne. Samochód rozbił się w kilkadziesiąt kawałków. Jan Deja i praktykant bankowy Tomasz Konury ponieśli śmierć na miejscu. Roman Deja i Anna Konorówna odnieśli ciężkie rany. Szofer Lipski wyszedł z wypadku bez szwanku i ulotnił się natychmiast po wypadku w niewiadomym kierunku. Policja ściga go. Był on podobnie jak pasażerowie, zupełnie pijanym.

Zupełne uwolnienie od winy i kary p. Z. Stanka

przez sąd apelacyjny w Toruniu.

Toruń. O sprawie Zygmunta Stanka, byłego dyrektora Pomorskich Zakładów Ceramicznych Tow. Akc. w Grudziądzu, pisaliśmy w swoim czasie. Jak wiadomo zapadł w listopadzie 1930 roku wyrok sądu okręgowego w Grudziądzu, uwalniający p. Stanka od wszystkich zarzutów. Sąd zasądził go tylko na podstawie par. 312 kod. handlowego za przekroczenie uprawnień dyrektora, lecz karę na podstawie amnestji umorzono.

Od ogłoszonego wówczas wyroku zgłosił apelację oskarżony i prokurator. Sąd apelacyjny w Toruniu rozpatrywał sprawę w dniach 23 i 30 stycznia. Jako świadkowie oskarżenia stawali obecnie kierownicy Pom. Zakładu Cer. Obrońca p. adwokat Marszalik z Grudziądza odparł wywody oskarżenia i w treściwem swem przemówieniu wykazywał, co też i wynik rozprawy ustalił, że p. Stankowi nic karygodnego zarzucić nie można, przeciwnie że Stanek starał się zawsze o rozwój powierzonych jego kierownictwu Zakładów i dzięki jego wysiłkom zdołał utrzymać je w ruchu nawet w najkrytyczniejszych latach, zasilając kapitał obrotowy Pom. Zakł. Cer. akceptami grzecznościowemi i żyrami na większe kwoty, których udzielała fabryka Kutowski i Ska wzamian za co również korzystała firma ta z żyr Pom. Zakł. Cer. w pewnym stosunku. Gdy firma Kutowski i Ska wskutek spadku złotego poniosła większe straty, p. Stanek jednak postarał się o natychmiastowe zabezpieczenie Pom. Zakł. Cer. przed ewtl. stratami a nadto choć nie był do tego zobowiązany, zdeponował 10% swoich akcyj P. Z. C. Suma zabezpieczeń przekraczała wielokrotnie zobowiązania, z czego wynika że nie było ani szkody ani zamiaru szkodzenia.

Oskarżony w ostatniem słowie zaznacza, że padł ofiarą intryg między akcjonarjuszami. Tak np. akcjonarjusz większości latem 26 roku w charakterze swym jako prezes zarządu przysłał dyrektorowi Stankowi telegram z Warszawy, nakazujący jemu zamknięcie fabryki. Fakt ten potwierdzony został w I. instancji zeznaniem prezesa rady. Ów akcjonarjusz chciał w ten sposób obniżyć kurs akcji, by resztę tanio wykupić. Oskarżony jednak oparł się spekulacji, bo nie chciał swoich 300 robotników wyrzucać na bruk. Później ów akcjonarjusz jednak doszedł do celu metodą oczerniania oskarżonego za pomocą oddanych jemu pomocników. Rozgłaszano wtedy w prasie, że oskarżony zrujnował zakłady Ceramiczne i tym sposobem wykupiono resztę akcyj za bezcen. Nikt jednak by nie kupował akcji Spółki, gdyby na serjo o tem był przekonany, że ona bankrutuje. Konieczność operowania wekslami grzecznościowemi o czem wszyscy akcjonarjusze wiedzieli wywołana była tem, że akcjonarjusze wyciągali nadmiernie zyski z zakładów, uchwalając sobie samych pensji zł 60.000 rocznie, co było 10% od kapitału zakładowego, nie licząc 15% prowizji od obrotów dla akcjonarjuszów, co wynosiło 150.000 zł. Mimo najracjonalniejszej gospodarki Zakłady Cer. stale były bez kapitału obrotowego.

W zakończeniu słowa ostatniego oskarżony przedstawia bilans Pom. Zakł. Cer. za rok 26. Po dokładnem przejrzeniu bilansu wynika z niego, że mowy niema o zniszczeniu Spółki, bo majątek jej wzrósł w ciągu roku o 50.000 zł, a uwzględniając wypłaty pensji na rzecz akcjonarjuszy, Spółka w tym roku kryzysu miała przeszło 100.000 zł dochodu.

Sąd apelacyjny w dniu 1 lutego ogłosił wyrok uwalniający p. Stanka zupełnie od reszty oskarżenia. Apelacja prokuratora została odrzucona. Sąd w uzasadnieniu wyroku stwierdza, że niema przekroczenia uprawnień a tok rozprawy wykazał, że też nie może być mowy o jakiejkolwiek szkodzie Pom. Zakł. Cer. lub zamiarze szkodzenia.

Wyrokiem tym uzyskał p. Stanek całkowitą rehabilitację.

—::—

ŁOWIN. Walne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków odbyło się w miejscowej szkole pod przewodnictwem prezesa p. Sułkowskiego. Zarząd zdał sprawozdanie z działalności za rok ubiegły. Na rok bieżący ukonstytuował się następujący zarząd: p. St. Michalski - prezes, Klein - zastępca, Mroczek - sekretarz, Jasiński zastępca, Sznajdrowski - skarbnik, Domin - komendant.

GRUDZIĄDZ

Apteki dyżurne: „Pod Gwiazdą", ul. Chełmińska i „Pod Koroną", ul. Wybickiego.

Kino Apollo: „Ułani, ułani, chłopcy malowani".

Kino Nowości: „Pancernik Atlantic".

Kradzieże. Cukier Paulina, zam. przy ul. Klasztornej 6, zgłosiła kradzież walizek wartości 130 zł. Reiss i Szwarc, zamieszkali przy ul. Kościuszki 13, zgłosili kradzież bielizny ze strychu wartości 90 zł. Dreszler Bronisława, zam. przy ul. Hallera 50b, zgłosiła kradzież węgla i soków wartości 118 zł.

Baczność, Jazda Sokola! Walne zebranie odbędzie się w czwartek, 4 bm. o godz. 20 w sekretarjacie Dzielnicy przy Głównym Rynku nr. 15, I p.

Sokół I. — Pomorzanka (Wąbrzeźno) 2:0 (1:0, 0:0, 1:0). Ponownie rozegrane zawody hokeowe przyniosły drugie zwycięstwo Sokołowi I, który posiadał znaczną przewagę przedewszystkiem pod względem strzału. Gra była naogół interesująca, a poza kilkoma wyjątkami prowadzona dosyć fair. Sokół I. jako mistrz III. grupy rozegra jeszcze zawody z mistrzem Torunia i Bydgoszczy. Sędziował dobrze p. Taczyński. Publiczności dużo.

Cześć i sława temu, kto na nią zasłużył!

Grudziądz opuszcza zacny i ceniony działacz sokoli p. Piotr Dostatni, który jako urzędnik Pomorskiej Izby Przemysłowo-Handlowej wraz z Izbą przenosi się do Gdyni.

P. Piotr Dostatni jest członkiem Przewodnictwa Dzielnicy i piastuje urząd podnaczelnika. To też Przewodnictwo Dzielnicy dało inicjatywę do skromnego, a jednak uroczystego pożegnania tego zacnego druha.

Wieczorek ten odbył się w dniu 1 lutego br. w lokalu p. Maćkowskiego, gdzie zgromadzili się prawie wszyscy członkowie Przewodnictwa Dzielnicy z prezesem p. Władysławem Samolińskim na czele, reprezentanci okręgu i gniazd grudziądzkich.

Przemawiali pp.: prezes Władysław Samoliński, Stanisław Kunz senjor, W. Banaszak, W. Kownacki, K. Kaczmarkówna, K. Zalewska, Stanisław Kunz junjor, Deuter, Leon Jankowski, naczelnik Paweł Bączyński i wkońcu wzruszony do głębi p. Piotr Dostatni.

Nadmienić wypada, że p. Piotr Dostatni w szeregach sokolich jest od lat 24 i do ostatniej chwili był czynny. W Grudziądzu od 12 lat z zaparciem pracował jako naczelnik w Sokole I, dalej w okręgu, a wkońcu w Dzielnicy. Nie było zawodów, gdzieby nie sędziował p. Piotr Dostatni lub jako kierownik nie przeprowadzał tych zawodów. Grudziądz, a temsamem okręg III. sokoli traci wybitnego działacza sokolego, zaś sport wogóle najlepszego sportowca. Pan Dostatni wraz z żoną jest twórcą kortów tenisowych Sokoła Żeńskiego. On to głównie wśród Sokołów i Sokolic wzbudził zamiłowanie do tego przemiłego „białego sportu".

Ubywa nam dzielna, fachowa jednostka, lecz zyskuje ją Gdynia, czego jej powinszować można. W imieniu drużyny sokolej III. okręgu na tej drodze jeszcze raz żegnamy kochanego, zacnego druha Dostatniego i wołamy: Czołem Ci naczelniku — do widzenia na zlocie dzielnicowym w Gdyni!

CZESZEWO, pow. Wągrowiec. Z plenarnego zebrania Kółka Rolniczego w Czeszewie. Zebranie odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Sołtysińskiego przy licznym udziale członków. Po zagajeniu i odczytaniu protokółu i komunikatów wygłosił p. Sanicki rzeczowy referat p. t. „O zajęciach sądowych przez komornika. W dyskusji zabierali głos pp. Dolata, Sołtysiński, Stachowiak, Dobrzykowski i wielu innych.

Wysoka.

Z „Sokoła". Ruchliwe tutejsze Tow. gimn. „Sokół" urządza w dniu 7. bm. w sali p. Stankiewicza bal maskowy.

Wspomnienie pośmiertne. Odprowadzono na wieczny spoczynek ś. p. J. Cerajewskiego, szermierza, walczącego o wolność Polski. Niech ziemia, którą tak ukochał, lekką będzie. R. i p.

Chełmża.

Z rady miejskiej. Nadzwyczajne zebranie rady miejskiej zagaił p. Norbert Komowski. W miejsce ustępującego radnego p. Gawrońskiego p. burmistrz Kurzętkowski wprowadził w urzędowanie nowego radnego p. Wiktora Olszewskiego. Następnie obradowano nad preliminarzem budżetowym na rok 1932-33. Poszczególne pozycje odczytał zast. przewodniczącego p. Kazimierz Kryger, zaś kierownik głównej kasy miejskiej p. Augustyniak udzielił w sprawie budżetu szczegółowych wyjaśnień. Rada miejska uchwaliła podwyższyć fundusz oświaty pozaszkolnej. Dyskutowano nad wydatkami na rzecz bezrobocia w wysokości 45 tys. zł oraz uchwalono przydzielić do dyspozcji p. burmistrza fundusz w kwocie 4000 zł na udzielanie nadzwyczajnych zapomóg. Po przerwie radny p. Nehring proponuje podwyższyć dochód z osady rybackiej w Archidjakonce z 495 na 1000 zł oraz rozpisać konkurs. Po wyjaśnieniu p. radcy Jana Czerwińskiego sprawę odroczono do następnego posiedzenia.

Świecie.

Osobiste. Złote gody małżeńskie obchodził p. Fr. Szulc ze swą żoną z Piaseckich, zam. w Świeciu. Jubilatom składamy najserdeczniejsze życzenia. „Szczęść Boże!"

Utworzenie kółka mandolinistów. Dzięki inicjatywie kilku miłośników muzyki zwołano zebranie organizacyjne celem utworzenia Kółka Mandolinistów. Do zarządu kółka powołano pp.: Kuberski Józef - prezes, Pastewski Alfons zastępca, Banach Fr. - sekretarz, Zakrzewski A. zastępca, Neumann Leon - skarbnik, Nowotny A. - gospodarz, Brucki Leon - kapelmistrz, Federowicz Br. i Gackowski A. - komisja rewizyjna.

Zebranie Związku Pracowników Kupieckich odbyło się w lokalu p. Chełstowskiego. Zagaił prezes p. Zieliński, sekretarz odczytał protokół. Następnie omawiano sprawę balu maskowego, który uchwalono urządzić w dniu 6 bm.

Z Cechu piekarskiego. Odbyło się kwartalne zebranie Cechu piekarskiego. Po zagajeniu przez przewodniczącego p. Kierzkowskiego omawiano cały szereg spraw bieżących i wysłuchano sprawozdania zarządu za rok 1931.

Z życia osadników pow. świeckiego

Wielkie zebranie informacyjne w Świeciu.

Z ramienia Pomorskiego Związku Osadników Rolnych odbyło się w Świeciu w lokalu hotelu Dwór Magdaleny wielkie zebranie osadników powiatu świeckiego.

Wieść o zebraniu zgromadziła w wspomnianym lokalu około 150 osób, osadników z najrozmaitszych okolic rozległego powiatu świeckiego. Niema wsi osadniczej w powiecie świeckim z której by nie było przedstawicieli na zebraniu. Drugim czynnikiem powodującym tak liczne przybycie na zebranie jest wprost katastrofalne położenie osadnictwa najbardziej odczuwających z pośród wszelkich warstw rolnictwa ciężki kryzys rolniczy. Słusznie powiedział jeden z mówców zebrania, iż komornicy sądowi i egzekutorzy będący u osadników stałymi gośćmi spowodują iż nareszcie osadnicy ockną się niejako z letargu, skupią się w swej organizacji jak jeden mąż, by podjąć starania gdzie należy, w celu ochrony osadnictwa pomorskiego od zagłady Warto przypomnieć, iż mamy na Pomorzu przeszło 40000 osadników, stanowiących wcale poważny procent polskości Pomorza. Zebranie zagaił prezes powiatowy p. poseł Januszewski, nie omieszkając wygłosić stosownego przemówienia wstępnego. Pierwszy referat, o obecnym położeniu osadnictwa wygłosił p. inż. Neymann generalny sekretarz Związku. W dyskusji zabierali głos pp.: Jędrzejczak, Flis, Wysokiński, Brzeziński, Piperek, Lipiński, Guzowski i inni. Drugi referat, o konieczności organizowania się, wygłosił w trafnych wywodach p. red. Zieliński z Grudziądza. Kilka słów dorzucił jeszcze swem przemówieniem p. Jańczak z Grudziądza.

Uchwalono jednogłośnie rezolucję w której domagają się osadnicy obniżenia rent z 43% na 15%, obniżenie szacunków osad, oraz dużo innych spraw szkodliwych dziś dla osadnictwa które należy zmienić.

Domagano się i uchwalono w tej sprawie memorjał z żądaniem obniżenia składek na rzecz ubezpieczeń od wypadków w rolnictwie, oraz opłat Kas Chorych do dzisiejszej możliwości płatniczej rolnictwa. Dalej, postanowiono zwrócić się do Pomorskiego Stowarzyszenia Ubezpieczeń w Toruniu o rozłożenie zapłaty składek ubezpieczeniowych na dwie raty w roku, a to ze względu na dzisiejszą złą konjunkturę rolnictwa w ogólności a osadnictwa w szczególności.

Podano zebranym do wiadomości, iż dla wygody osadnictwa powiatu świeckiego otwiera Pom. Związek Osadników Rolnych sekretarjat powiatowy w Świeciu, który czynny będzie co sobotę (od 6 lutego br. począwszy) od godz. 9 rano w lokalu hotelu „Dwór Magdaleny".

Wywody prelegentów, a szczególnie ożywiona dyskusja, w której osadnicy licznie głos zabierali, wykazały, iż dzisiejsze położenie naszych osadników jest naprawdę złe, i dużo osadników nie mogących płacić rent, z powodu złej konjunktury, ma zajęte przez komorników i egzekutorów swój inwentarz, tak żywy jak i martwy. Nic dziwnego, że takie traktowanie sprawy ze strony władz zamiast zadowolenia prowadzi do rozgoryczenia.

Wiadomości z Tczewa.

Ślub. Odbył się ślub p. Józefa Radziszewskiego z p. Heleną Bąkówną w kościele św. Józefa w Nowemmieście. Wspólna idea „Sokoła" ich połączyła. P. R. dobrze znany w Tczewie „Sokół", jest jednym z wybitniejszych członków zarządu od kilku lat. P. Helena jest dotychczas czynną działaczką tczewskiego gniazda „Sokoła" Żeńskiego. Nowożeńcom — parze sokolej, na tej drodze składamy nasze najserdeczniejsze życzenia szczęśliwego pożycia małżeńskiego.

Walne zebranie pierwszego zboru polsko-ewangelickiego. W piątek 5 bm. odbędzie się w Tczewie o godz. 5 po poł. walne zebranie zboru polsko-ewangelickiego.

Dziesięciolecie Kat. Tow. Polek w Tczewie. Odbył się jubileusz 10-letni Tow. Polek w Tczewie. Nabożeństwo odprawił ks. prefekt Rydziewski w kaplicy Sióstr Miłosierdzia. O godz. 4-ej odbyła się uroczysta akademja w auli gimnazjum żeńskiego, a po akademji wspólna kawka na sali Domu Czeladzi Katolickiej. Przebieg uroczystości był nader uroczysty i podniosły.

Nie do uwierzenia! Na podwórzu przy ul. Skarszewskiej dwóch chłopaków rozbiło siekierą hydrant wodny, wartości kilkuset złotych. Czyżby niegodziwy wybryk — czy też zemsta ukryta. Winowajców nie minie zasłużona kara.

Rozprawa sądowa. Przed sądem grodzkim w Tczewie odbyła się rozprawa p. starosty Stachowskiego przeciw redaktorowi „Gońca Pomorskiego" p. Ciesielskiemu o zniewagę. Sprawa toczyła się o artykuł, podany w „Gońcu" p. t. „Moralny sprawca zajść na święcie wojackiem". Z ramienia p. starosty występował p. mec. Ćwikliński. Jako obrońca oskarżonego red. Ciesielskiego stawał p. mec. dr. Suchecki ze Starogardu. Redaktor Ciesielski zasądzony został na dwa tygodnie aresztu z zawieszeniem na dwa lata. Zasądzony wniósł odwołanie.

Egzamin z odznaczeniem. P. Bernard Wolf, od 17 lat pracownik (elektrotechnik) w miejscowych zakładach miejskich, który w ostatnich czasach przy przebudowie elektrowni w Tczewie wykazał nadzwyczajne zdolności i znajomości swego fachu, otrzymał od Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu dyplom werkmistrza. Pan W. nietylko w gronie swoich zwierzchników, ale także u podwładnych zaskarbił sobie nader pochlebną sympatję przez swoje umiejętne zachowanie się tak wobec dyrekcji zakładu jak i podwładnych. Z swej strony życzymy p. Wolfowi powodzenia na dalszej drodze życia.

Ostrzeżenie! W tych dniach ukazały się fałszywe dwuzłotówki tak dobrze podrobione, że od prawdziwych różnią się tylko niejednostajnem ząbkowaniem. Puściła je w obieg jakaś szajka — wprawdzie w powiecie gniewskim, lecz to tak blisko, że mogą i do nas zawitać. A zatem baczność!

Napad bandycki

na ambulans pocztowy pod Kościerzyną.

(Od własnego korespondenta „Dzien. Bydg.")

Kościerzyna. Na szosie pomiędzy Kościerzyną a Skorzewem w odległości 2 km. od Kościerzyny dokonano w lesie napadu rabunkowego na ambulans pocztowy. Trzech osobników, uzbrojonych w rewolwery, ubezwładniło woźnicę ambulansu pocztowego niejakiego 20-letniego Franciszka Bednarka, zamieszkałego w Stężycy (pow. Kartuzy) i związawszy mu ręce i nogi, rzucili go do głębokiego rowu. Następnie sprawcy odjechali ambulansem do lasu, gdzie dokonali rabunku papierów wartościowych. Listy rozrzucili w lesie jako dla nich bezwartościowe.

Po dokonanym rabunku bandyci ulotnili się w kierunku Kościerzyny. Wszyscy bandyci są ubrani w płaszcze i byli w wieku około 25 lat.

Energiczne dochodzenia w toku.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 4 lutego 1932 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Andrzeja Korsini b. w., Weroniki.
Jutro: † Agaty p. i męcz., Hjacentego p.
Wschód słońca: godz. 7,39.
Zachód słońca: godz 16,50.

—::—

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16-ej, w niedzelę i święta od 11 do 14-ej. Obecnie zbiorowa wystawa obrazów prof. Bartla z Poznania.

— **Bibljoteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

—::—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w czwartek rewelacyjna sztuka Leczyckiego **„Sztuba“**.

W piątek **„Wesoła Wdówka“**. Ceny zniżone.

W sobotę i w niedzielę wieczorem głośna operetka Pawła Abrahama **„Wiktorja i jej huzar“**.

W niedzielę po południu pełna humoru komedja **„Chory z urojenia“**.

Najbliższy tani poniedziałek 7 lutego zapowiada efektowną, ostatni raz graną operetkę **„Wesoła Wdówka“**.

—::—

— **Srebrne gody małżeńskie** obchodzi dnia 5 lutego rb. znany kupiec bydgoski, radca Izby Handlowej i radny miejski p. Andrzej Burzyński wraz z małżonką swoją panią Magdaleną z Chrzanowskich. Jubilat pochodzi z Szamocina w pow. chodzieskim, jubilatka jest urodzoną Bydgoszczanką. Z okazji srebrnych godów życzymy państwu Burzyńskim pociechy z ich jedynaczki, zdrowia i nadal błogosławieństwa Bożego. „Ad multos annos“.

— **Bydgoski okręg „Caritas“** podaje członkom do wiadomości, że walne zebranie członków bydgoskiego okręgu „Caritas“ odbędzie się dnia 17 lutego br. o godz. 17-ej w Domu Katolickim przy Farze. Wstęp tylko dla członków „Caritasu“ za okazaniem legitymacji.

— **Na dzisiejszy dancing pod Orłem** (od godz. 20-ej) zaprasza Koło Przyjaciół Harcerstwa — hufców bydgoskich mając na uwadze przysporzenie funduszów na akcję obozów i kolonij letnich dla drużyn ubogich.

Jak święcono 10-lecie Związku Młodych Drogerzystów w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, 2 lutego.

(n) Oznaką kultury danego kraju jest, według zapewnień któregoś uczonego francuskiego, liczba posiadanych drogeryj. Anglicy natomiast twierdzą, że jest nią — ilość zużywanego mydła. Jedno i drugie zgadza się po części z prawdą. W amerykańskich „Drug—Storach“ sprzedają rękawice bokserskie, piłki do palanta, brzytwy do golenia, cygara, znaczki pocztowe, kartki z widokami, lody i t. zw. „lekkie“ napoje. W francuskich drogerjach — artykuły gumowe, w Polsce najczęściej truciznę na szczury! Nie trzeba jednak być złośliwym, bo w naszych drogerjach znajdujemy wszyściuteńko (tysiąc artykułów i jeden): zioła lecznicze, świece, ozdoby choinkowe, mączkę odżywczą, wodę na porost włosów, smary na osie, farby dla malarzy i dla starzejących się pań. Drogerzysta zachodnio-polski to mąż opatrznościowy, kupiec uniwersalny! Wolność procederowa, odziedziczona po Niemcach, zezwalała każdemu na prowadzenie drogerji. W ostatnim czasie, na szczęście, się to zmieniło. **Drogerzysta powinien posiadać przygotowanie naukowe.** Nie mamy jeszcze w tej dziedzinie jednolitego ustawodawstwa w Polsce, dlatego też t. zw. **sklepy apteczne w Kongresówce i Małopolsce** pilnie strzegą swoich przywilejów. Młody drogerzysta z Poznańskiego czy Pomorza, pragnący osiedlić się na innych ziemiach Polski i przyczynić się do odżydzenia tych ziem, napotyka na przeszkody, a tymczasem u nas drogeryj powstaje coraz więcej, nawet po wsiach, i jeden drugiemu odbiera kawałek chleba. Przed wojną miała Bydgoszcz tylko **kilka drogeryj,** w tem **dwie polskie,** jednę na ulicy Długiej (Borna—Kiedrowski), drugą na Okolu. Obecnie mamy drogeryj 40. O rozwoju tegoż zawodu świadczy choćby ten fakt, że kiedy w lutym 1922 r. zawiązała się w Bydgoszczy polska organizacja Młodych Drogerzystów, liczyła ona zaledwie 14 członków; w ciągu lat dziesięciu liczba członków wzrosła do 62.

Z okazji przypadającej 10-tej rocznicy założenia Związku Młodych Drogerzystów w Bydgoszczy, odbyły się piękne uroczystości z udziałem delegatów zamiejscowych. Przybyli między innymi: pierwszy prezes i założyciel Związku Młodych Drogerzystów w Bydgoszczy, obecny właściciel drogerji w Lubawie, p. **Roman Kaszubowski,** oraz prezes centralnej organizacji p. **Gółkowski z Poznania,** z sekretarzem p. Wojciechowskim.

Na intencję dalszego rozwoju organizacji odprawiona została w kościele Klarysek msza św., podczas której okolicznościowe **kazanie wygłosił ks. prof. Jaworski,** wspominając o ziołach polnych i leśnych, którym Stwórca kazał rosnąć na pożytek cierpiącej ludzkości.

Z sztandarem bydgoskich Pracowników Kupieckich na czele wrócono z kościoła na salę „pod Lwem“, gdzie **uroczyste zebranie** rozpoczęto kantatą jubileuszową, odśpiewaną przez chór „Lutni“ i utworami muzycznemi, wykonanemi przez młodych drogerzystów. Wyróżniały się pierwsze skrzypce p. Tomczyka.

Zebranych członków i licznie przybyłych gości powitał ciepłemi słowami prezes p. **Wichłacz,** który w kwiecistem co do formy, a mimo to treściwem przemówieniu zobrazował cele i zadania organizacji oraz jej rozwój. Referat znalazł uzupełnienie w sprawozdaniu sekretarza organizacji p. Drzewieckiego. Przypomniano nazwiska założycieli i wszystkich prezesów, dalej ogrom dokonanej pracy: Przy Miejskiej Szkole Handlowej powstała **fachowa szkoła drogeryjna,** w której wykładają profesorowie Belina-Wojcikiewicz, aptekarz Antczak i dr. Panek. Przez cztery lata istniało w Bydgoszczy **Towarzystwo Uczni Drogeryjnych,** lecz nie utrzymało się; członkowie jego przeszli do szeregów T-wa Uczni Handlowych. Zorganizowano różne kursy dokształcające, **kurs fotografji amatorskiej** (z udziałem 98 osób), kurs pisania dekoracyjnego, wycieczki botaniczne i t. p. W bibljotece Związku Młodych Drogerzystów zgromadzono przeszło **100 tomów literatury fachowej.**

Marszałkiem jubileuszowego zebrania wybrano posła A. B. Lewandowskiego, jednego z założycieli i protektorów organizacji Młodych Drogerzystów. Asesorami byli: senjor kupiectwa okręgu nadnoteckiego p. Maksymiljan Sentkowski i wiceprezes zarządu głównego Związku Pracowników Kupieckich w Poznaniu p. Gościński. Nadeszły liczne telegramy gratulacyjne, między niemi od prezesa drogerzystów Gładysza z Poznania i redakcji „Drogerzysty“. Imieniem samodzielnych drogerzystów obwodu bydgoskiego złożył „młodym“ życzenia p. Hoffmann, w imieniu prezydenta miasta — p. radca Mencel. Pozatem przemawiali: prezes miejscowego oddziału Związku Pracowników Kupieckich p. Kordecki, zastępca Urzędu Zdrowia, (nieoficjalnie p. Szalaty, członek Związku Młodych Drogerzystów), delegat kursów maturalnych i delegaci organizacyj społecznych, sympatyzujących z drogerzystami. Apelowano do zebranych, ażeby wysoko nieśli sztandar zawodu i żywy brali udział w pracy obywatelskiej i narodowej. Zmiana ustawodawstwa będzie jednem z najbliższych zadań Sejmu, aby nadmiar drogerzystów z Zachodniej Polski znalazł naturalny upust na tereny b. Królestwa i Kresów Wschodnich.

Zebranie jubileuszowe urozmaiciły pod koniec popisy muzyczne solistów p. Rydzkowskiej i p. Pasińskiego, tudzież występy chóru „Lutni“, zakończone odśpiewaniem hymnu „Ufajcie!“.

Po wspólnej fotografji udano się do sali restauracyjnej, pięknie przybranej w zieleń, na skromny obiad. Podczas obiadu wygłoszono szereg toastów.

Dzień uroczysty zakończyły tańce. Bawiono się harmonijnie do białego rana.

Międzynarodowa akcja kobiet katolickich na rzecz pokoju.

(KAP) Uważając, że zagadnienie pokoju jest bezsprzecznie najważniejszem zagadnieniem moralnem doby obecnej, Międzynarodowa Unja Katolickich Organizacyj Kobiecych podjęła szeroką akcję współpracy w tej dziedzinie.

Akcja rozwinęła się w trzech kierunkach: 1) modlitwy o światło i dobrą wolę narodów i ich przedstawicieli; w tym celu 28 miljonów stowarzyszonych przystąpiło na tę intencję do Stołu Pańskiego w dzień otwarcia Konferencji Rozbrojeniowej, t. j. dnia 2 lutego; 2) przedstawienia członkom Konferencji Rozbrojeniowej postulatów kobiet katolickich, które ujęte zostały w szeregu rezolucyj podpisanych przez wszystkie kraje, przesłanych przez Unję do Genewy; 3) zgłoszenia gotowości do współpracy z Ligą Narodów w dziedzinie pracy nad ustaleniem pokoju; w sprawie tej został wysłany do Sekretarjatu Ligi Narodów specjalny memorjał. W memorjale tym, jak również i w przesłanych rezolucjach, podkreślany był zawsze i przedewszystkiem moment moralny — konieczności oparcia stosunków międzynarodowych na czynnikach miłości i sprawiedliwości, jako jedynych podstawach, na których oprzeć się może prawdziwy pokój, przy odpowiednich gwarancjach i sankcjach międzynarodowych, mogących zapewnić ogólne bezpieczeństwo.

W akcji tej wzięły również udział następujące polskie organizacje należące do Międzynarodowej Unji: Zjednoczenie Katolickich Związków Polek, Zjednoczenie Młodzieży Polskiej, Młode Ziemianki i Polskie Stowarzyszenie Młodych Kobiet.

—::—

Zaprzysiężeni rzeczoznawcy księgowości.

Notatkę naszą, podaną w ub. tygodniu pod nagłówkiem „Księgowość warunkiem ulg podatkowych“ uzupełnić należy dodatkiem, że poza wymienionymi w tej notatce fungują przy Izbie Przemysłowo-Handlowej jako zaprzysiężeni rzeczoznawcy księgowości także pp.:

Smolnicki Stefan — Bydgoszcz, ulica Gdańska 86 i

Kaczmarek Kazimierz — Bydgoszcz, ul. św. Trójcy 10.

—::—

Napaść uliczna.

W ubiegły poniedziałek, przechodzący ulicą Gdańską zaalarmowani zostali krzykiem o ratunek, a gdy się zwrócono w tę stronę, zauważono jakiegoś osobnika, bijącego prętem żelaznym po głowie młodego chłopca. Nadbiegła policja zdołała z pomocą przechodniów przytrzymać napastnika, którego odprowadzono do komisarjatu, pokaleczony zaś chłopiec zmuszony był udać się o pomoc do stacji pogotowia ratunkowego. Jak stwierdzono, napastnikiem był Jerzy Becker, zamieszkały przy ulicy Hermana Frankego 19, pobitym zaś chłopcem 17-letni Gerhard Hoffman, zamieszkały przy ulicy Czarnieckiego 8.

Dzieło miłosierdzia na Bielawkach.

Poświęcenie figury św. Wincentego à Paulo.

(ak) Jedną z najpiękniejszych i najszlachetniejszych cnót chrześcijańskich — miłosierdzie, realizuje w całej pełni Konferencja Panów św. Wincentego à Paulo na Bielawkach. Mimo pracy zawodowej, członkowie tej Konferencji poświęcają dużo czasu i nie szczędzą ofiar materjalnych dla otarcia łez najbiedniejszym z parafjan, a prawdziwej biedy tak dużo spotyka się obecnie na Bielawkach. Dobroczyńcy ci, wykazujący wielkie szlachectwo serca idą śladem swego patrona, któremu w dowód czci postawili skromny, lecz piękny pomnik.

W ub. wtorek, w święto Matki Boskiej Gromnicznej, po nieszporach odbyło się w kościele ks.ks. Misjonarzy przy pl. Ossolińskich uroczyste poświęcenie figury św. Wincentego à Paulo, której fotografję umieściliśmy w jednym z ostatnich numerów naszego pisma.

Świątynia zapełniła się wiernymi po brzegi. Reprezentowane były stowarzyszenia kościelne wraz ze sztandarami, zgrupowane w półkolu przed ołtarzem. Zagrzmiały organy. Potężnie brzmiała pieśń kościelna odśpiewana przez chór. Z ołtarza mówił w pięknych słowach zacny ks. proboszcz Dr. Moska, o wielkiej misji i poświęceniu św. Wincentego à Paulo, nawiązując do ofiarności Konferencji Panów na Bielawkach, dziękując im, jak i innym stowarzyszeniom katolickim, a w szczególności Tow. Robotników Katolickich na Bielawkach za wielkie poświęcenie dla sprawy katolickiej. Złote słowa duszpasterza wywarły bardzo głębokie wrażenie na obecnych. Po dokonaniu poświęcenia figury kapłan odmówił modły, chór kościelny zaś odśpiewał piękną pieśń kościelną. Wspólnem odśpiewaniem pieśni „Wszystkie nasze dzienne sprawy“ zakończono podniosłą uroczystość.

Wydział opieki nad młodzieżą w Sokole żeńskim.

Kto śledzi pilnie prace „Sokoła Żeńskiego", poświęcone zdrowemu wychowaniu młodzieży, bezstronnie i z podziwem przyznać musi, że prace te zasługują na uznanie i naśladownictwo ze strony innych gniazd sokolich. Szczególnie wielkie zadania nakreślił sobie pracowity zarząd żeńskiego gniazda w ub. roku w dziedzinie wychowania „narybku sokolego". Dla realizacji tych zadań postanowił zarząd urządzać oprócz lekcyj gimnastycznych miesięczne zebrania dla młodzieży wszystkich oddziałów, na których oprócz czytanek, przez występy i popisy młodzież przygotowywać się będzie na dzielne pracowniczki społeczne, a tem samem i dobre Polki. Zaś legitymacje wydane i drobna opłata miesięczna mają młodzież zachęcać do ścisłego wykonywania obowiązków, jakie przyjmuje na siebie wobec towarzystwa, by tem łatwiej nauczyły się spełnić w przyszłości takowe także wobec państwa i społeczeństwa.

Dla pogłębienia prac w tym kierunku stworzono „Wydział Opieki nad młodzieżą", którego skład tworzą: pp. D-rowa Dobrowolska jako przewodnicząca, Wieczorkowa kierowniczka, Sobieska, Bykowska i Szleifowa — doradczynie. Wydział ten ma za zadanie otaczać sokolątka opieką, starać się o zdrową strawę duchową i rozrywki fizyczne, by w ten sposób uzupełnić prace nauczycielstwa, oraz ułatwić kształcenie się młodzieży w kierunku, który nie wchodzi w zakres pracy wychowawczej szkół.

W myśl powyższego naznaczone zebranie młodzieży na piątek 29. I. o godz. 6-tej wieczorem do sekretarjatu zgromadziło przeszło 50 sokolątek w towarzystwie rodziców, co podkreślić należy ze szczególnem uznaniem.

Punktualnie o godz. 6-tej zagaiła zebranie przewodnicząca D-rowa Dobrowolska, witając młodzież, jak nie mniej rodziców i licznie zebrane członkinie zarządu.

Wspólnym śpiewem „Polska nasza" rozpoczęto zebranie. Bardzo pięknie i aktualne deklamacje wygłosiły mała Górnikiewiczówna Zośka, Pietrzakówna Bogusia, Morańska Janina i Welkówna. Zaś Pangowska Łucja streściła bajkę, otrzymaną w nagrodę za grzeczność i dobre zachowanie się na przedostatniem zebraniu. Przewodnicząca p. D-rowa Dobrowolska odczytała nowelkę utworu Sienkiewicza „Janko muzykant", która przypadła naszej młodzieży bardzo do gustu. Z roześmianych ócz wyczytać było można wielkie zaciekawienie, a otwarte usteczka wprost połykały wyrazy płynące z ust p. D-rowej Dobrowolskiej.

Zapał młodzieży jest wielki, czego dowodem liczne głosy na zebraniu, domagające się wystawienia nowej bajki, w której wszystkie by występować chciały, „bo „Baba Jaga" była taka ładna" — jak uczestniczki zebrania twierdziły. Od siebie dodamy, że przytem cel przedstawienia był bardzo wzniosły, bo cały dochód w sumie przeszło 520 zł oddał Zarząd gniazda na bezrobotnych.

Oby przykład ten znalazł więcej naśladowców.

Bufet kolejowy w Osieku do wydzierżawienia.

Zwraca się uwagę inwalidów wojennych na ogłoszenie przez Dyrekcję Kolei Państw. w Gdańsku publicznego przetargu na **dzierżawę bufetu kolejowego na stacji Osiek z term'nem objęcia w dn. 1 kwietnia 1932 r.** Bliższych informacyj udzieli wydział osobowy powyższej Dyrekcji w pokoju nr. 244 codziennie prócz dni świątecznych w godz. od 11—13-ej.

—::—

Gandhi w Bydgoszczy — oto wiadomość, która zelektryzowała tutejsze obywatelstwo. Jak nas informują, gościć będzie Gandhiego Klub Sportowy **„Astorja"** na sobotnim **Balu Maskowym.** Ten nadzwyczaj atrakcyjny bal odbędzie się w cudnie udekorowanych salach Wicherta (Stara Bydgoszcz). Wstęp dla pań zł 2,—, panowie zł 3,—. Tylko jeszcze garstka zaproszeń jest zarezerwowana, po które uprasza się zwrócić z adresem do lokalu Schadzek róg ul. Szczecińska—Bocianowo. (2214)

— **Polski Czerwony Krzyż w Bydgoszczy** urządza w sobotę, dnia 6 lutego zabawę karnawałową w salach hotelu „Pod Orłem". Prosimy o łaskawe poparcie naszej imprezy. Dochód przeznacza się na cele P. C. K. i na bezrobotnych. Wstęp za zaproszeniami.

Głos ze Szwederowa.

Jedna z życzliwych czytelniczek „Dziennika Bydgoskiego" uskarża się w liście do redakcji:

Już kilka razy czytałam na łamach „Dziennika" o nieprzeniknionych ciemnościach, które panują w poszczególnych dzielnicach miasta.

I wtenczas wstępowała we mnie nadzieja, że może nareszcie odpowiednie władze zajmią się tą sprawą. A przy tej sposobności przedłużona **ulica Kosaka otrzyma światło.** I osoby przechodzące wieczorem nie będą drżały ze strachu, przed nieszczęściem złamania nogi lub też z jakiego zakątka nie zostaną napadnięte przez opryszka.

Na przykład wczoraj wieczorem pewna pani z Biedaszkowa wracając z mężem od rodziców **zwichnęła sobie nogę** i z bólu nie mogła kroku postąpić, mąż tylko na rękach zaniósł ją do najbliższego domu. Sam zaś będąc lotnikiem pobiegł na lotnisko po karetkę pogotowia, która ją odwiozła do domu.

Gdyby w tym wypadku nie było męża zmuszona byłaby w błocie leżeć, aż by ktoś przechodził i pomógł nieszczęśliwej.

Nie dosyć że te odległe dzielnice są **pozbawione telefonów i samochodów** które w razie potrzeby się sprowadza aż ze Starego Rynku. Widziałam w Warszawie w najodleglejszych zakątkach gdzie dopiero miano rozpocząć budowę. Pierwszą rzeczą było **zaprowadzenie oświetlenia,** a tu, ulice gęsto zamieszkane są tak upośledzone. Podczas niepogody, szczególnie wiosną i jesienią tutaj straszne błoto. Przykro jest spojrzeć gdy prowadzą umarłego a duchowieństwo szuka miejsca, którędy przejść. Nawet rodzina nie może iść za zwłokami swych najdroższych tylko gęsiego koło parkanów, nie mówiąc już o licznych nieraz uczestnikach pogrzebu.

Może chociaż **do cmentarza położyć bruk** a wtenczas kilku bezrobotnych miałoby pracę.

Dlaczego w płaceniu podatków o nas się nie zapomina, jak o tak koniecznych potrzebach. Może nareszcie władze miejskie to zrozumieją i postarają się zaradzić tym niedomaganiom. **Budnikowa.**

—::—

Kradzieże książek szkolnych.

W jednym z zakładów szkolnych w Bydgoszczy, przychwycono kilku uczniów, którzy kradli książki swym kolegom, a następnie sprzedawali je w pewnych antykwarniach. Nieuczciwi ci chłopcy, po udowodnieniu im winy, zostali wydaleni ze szkół. Uciekali się aż do takiego podstępu, że podrabiali nawet upoważnienia rodziców, którzy rzekomo zezwalali na sprzedaż książek, które to upoważnienia przedstawiali w antykwarniach.

Zmiany na stanowiskach starostów w woj. poznańskiem.

(PAT.) Nicefor Dąbrowiecki, starosta powiatowy **w Szubinie,** zwolniony został z tego stanowiska i mianowany starostą powiatu kępnińskiego.

Dr. Stanisław Puta, starosta pow. w Międzychodzie, zwolniony został z tego stanowiska i mianowany radcą wojewódzkim w urzędzie wojewódzkim w Poznaniu.

Kazimierz Siekierzyński, starosta pow. w Pleszewie, zwolniony został z tego stanowiska i mianowany starostą pow. **w Chodzieży.**

Feliks Kasprzak, starosta pow. w Kępnie zwolniony został z tego stanowiska i mianowany starostą pow. w Krotoszynie.

Henryk Rayszewicz starosta pow. w Grodzisku, zwolniony został z tego stanowiska i mianowany radcą wojewódzkim w urzędzie wojewódzkim w Poznaniu.

Zorganizowani Miedzyniacy.

Towarzystwo obywateli i miłośników Miedzyna,

(przedmieścia Bydgoszczy), aczkolwiek młodziutkie jeszcze — bowiem liczy dopiero 3 miesiące, zaznacza się żywą ruchliwością i coraz więcej się rozwija, dzięki intenzywnej działalności prezesa p. Michała Kardysa, oraz sekretarza Józefa Kardysa — który zyskują coraz większą popularność pośród tutejszych mieszkańców.

Obecna liczba członków płatnych Tow. wynosi 42.

Na walnem zebraniu dokonano wyboru nowego zarządu, do którego powołani zostali jednogłośnie: na prezesa — Michał Kardys, wiceprezes — J. Wiśniewski, sekretarz — Józef Kardys, zastępca sekretarza — Czesław Olejniczak, skarbnik — Klevenhagen, ławnicy — Idzi Dziuba i Zastawny. Do komisji rewizyjnej — A. Tomczak i Przybyła.

Uchwalono nową petycję do Magistratu, aby raczył pamiętać o tejże dzielnicy. Dużo pieniędzy tu nie potrzeba — a Miedzyn nabierze lepszego znaczenia wyglądu i wartości.

Ohydny morderca z Gniezna skazany na śmierć.

Stawniak zawiśnie na szubienicy. Jego wspólniczka skazana na 2 lata więzienia.

Gniezno, 4. 2. (Tel. wł.). Wczoraj od rana sąd prowadził **dalsze przesłuchiwania** świadków w sensacyjnej rozprawie przeciw Stawniakowi.

Zeznania świadków oskarżenia, a nawet częściowo obrony **są dla mordercy bezwzględnie obciążające.** Stawniak usiłuje się bronić, podważając zeznania niektórych świadków.

Popołudniu wznowiono rozprawę, poczem zeznawał dr. Rochowicz z szpitala miejskiego, który przeprowadzał badania **na zwłokach Moniki, celem stwierdzenia defloracji.** Wynik analizy był ujemny.

Po zamknięciu przewodu sądowego przewodniczący odczytał jeszcze rejestr karny Stawniaka, który **był karany 13 razy i odsiedział 12 lat więzienia.**

O godz. 15.50 rozpoczął przemówienie oskarżyciel publiczny, asesor prokuratury Stanek. Omówiwszy szczegółowo przebieg sprawy, domagał się ukarania Stawniaka z artykułu 177 i 211 k. k., a Jareckiej z art. 180 i 181. **Oskarżyciel domagał się dla Stawniaka kary śmierci,** a dla Jareckiej dwóch lat ciężkiego więzienia.

Obrońca Stawniaka adw. Buchwald, **prosił sąd o ukaranie swego mandanta z artykułu 212 k. k.** Obrońca Jareckiej, adw. Łukaszyk, prosił sąd o ukaranie swej mandantki, jeżeli sąd nabierze przekonania o jej winie, w myśl litery prawa.

Ostatni przemawiał Stawniak, który starał się obniżyć wagę zeznań świadków, **nazywając ich wszystkich ludźmi nieokrzesanymi.** Zaś co do świadków należących do jego rodziny, twierdził, iż zeznawali dlań niekorzystnie dla tego, że ich tak podmówił jego teść. **Oskarżony prosi o uwolnienie.**

Oskarżona Jarecka oświadcza, że nie ma nic do powiedzenia.

Sąd odczytał jeszcze akta sprawy karnej Stawniaka z 5 marca 1924 roku. Stawniak wówczas był skazany na 5 lat ciężkiego więzienia za rozbój i usiłowane zabójstwo. Przebieg tej sprawy był dla oskarżonego więcej charakterystyczny. Również wówczas mimo oczywistych dowodów i zeznań świadków, Stawniak do winy się nie przyznał, apelacji od wyroku jednak nie zgłosił i karę odcierpiał.

Po naradzie, sąd ogłosił **wyrok, skazujący Stawniaka z art. 176 ust. I i 211 k. k. na karę śmierci,** a Jarecką z art. 181 ust. I. na dwa lata ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Wandale.

Niema dość słów oburzenia dla niszczycielskiej roboty jakichś nieznanych osobników, którzy w nocy z 1 na 2 bm. połamali 14 drzew przydrożnych na ulicy Smukalskiej i 8 takich drzew na Placu Musztry.

Zbrodnie takie domagają się surowej kary.

—*—

— **Ujęto** 7 osób za opilstwo, 2 za kradzież z włamaniem i 2 za przekroczenie przepisów policyjno-obyczajowych.

Z zabawy „Rodziny Policyjnej".

Jak to było do przewidzenia, zabawy „Rodziny Policyjnej", urządzone w ubiegłą sobotę w dwóch lokalach jednocześnie — jedna w Strzelnicy, a druga w Resursie Kupieckiej, powiodły się doskonale. Udział publiczności był tak wielki, że sukces materjalny osiągnięto lepszy aniżeli się spodziewano, co dowodzi, że policja nasza cieszy się dużą sympatją i uznaniem tutejszego społeczeństwa.

Niemałą atrakcją obydwu zabaw był koncert uczniów Bydgoskiego konserwatorjum muzycznego pod kierunkiem znanego i cenionego dyrektora konserwatorjum p. Winterfelda. Na program koncertu smyczkowego złożyły się: „Marsche militaire" (Schuberta), „Koncert skrzypcowy G-dur" (Bériot), Arje z opery „Hugonoci" (Meyerbeer), „Air russe" solo skrzypcowe (Wieniawski) i „Tańce hiszpańskie" (Moszkowski). Wykonawców darzono rzęsistemi oklaskami, na które rzetelnie zasłużyli.

Po koncercie nastąpiły ochocze tany, które trwały do białego rana. Bawiono się znakomicie. Podczas zabawy odbywały się popisy kręglarskie, które znalazły wielu zwolenników, zwłaszcza, że sekcja Policyjnego Klubu Kręglarskiego wyznaczyła cenne nagrody dla zwycięzców.

Cel zatem został w zupełności osiągnięty; chore dzieci funkcjonarjuszów policyjnych zyskały poważny fundusz na leczenie, a uczestnicy zabawy mieli dużo zadowolenia.

Zaznaczyć należy, że dziećmi policyjnemi opiekuje się troskliwie przewodnicząca „Rodziny Policyjnej" p. komisarzowa Sobkowska, która też dołożyła niemało starań około urządzenia tak udanej pod każdym względem zabawy.

Nowe cenne wykopaliska na Pomorzu.

Monety duńskie z przed tysiąca lat.

W miejscowości Gostkowo w pow. starogardzkim podczas kopania żwiru natrafiono na ciekawe ślady grobów przedhistorycznych, niespotykanych dotąd na Pomorzu. Przy dalszem kopaniu okazało się, że groby te pochodzą z okresu pierwszej kultury gockiej i z okresu wpływu cesarstwa rzymskiego.

Prace nad rozkopaniem cmentarzyska trwają. Znaleziono ozdoby bronzowe i dwie siekiery z epoki kamiennej.

W Rokoczynie znaleziono w polu kilkanaście monet duńskich z wizerunkiem księcia angielskiego Etelberta. Monety te pochodzą z roku 860.

Sokół żeński.

Dziś, w czwartek ćwiczenia drużyny od godz. 7-mej do 9-tej w gimnazjum Kopernika. — Lekcja „Ping-pong" senjorek o godz. 7-mej w sekretarjacie.

—::—

Podrzucone dziecko.

Dnia 1 bm., w godzinach wieczornych, lokatorzy domu przy ulicy Kościuszki 1, znaleźli na korytarzu niemowlę płci męskiej, które jakaś nieznana matka tam podrzuciła. O wypadku powiadomiono policję komisarjatu V, która niemowlę odstawiła do zakładu św. Florjana.

—::—

— **Tow. Czeladzi Rzeźnickiej przy Cechu** urządza w sobotę, 6 bm. w sali Rzeźni Miejskiej wieczorek karnawałowy za zaproszeniami. Doborowa orkiestra i mnóstwo niespodzianek zapewniają miłą rozrywkę i zabawę.

— **Tow. śpiewu św. Cecylji przy kościółku w Siernieczku** urządza w niedzielę dnia 7 bm. o godz. 18-ej po poł. w sali p. Kadowowej w Brdyujściu wieczorek familijny, połączony z przedstawieniem amatorskiem sztuki ludowej p. tyt. „Swaty" w 2-ch aktach z śpiewami i tańcami. Komunikacja autobusowa.

— **Dziś, w „tłusty czwartek"** urządzają wieczorki familijne z muzyczką i dancingiem następujące lokale w śródmieściu: „Locarno" (w hotelu Lengninga) i hotel „Rio's" pod zarządem J. Kukielczyńskiego. Lokale otwarte do 4-ej rano. — Szczegóły w dziale ogłoszeń.

— **Wieczór towarzyski.** Towarzystwo Śpiewu „Echo" w Bydgoszczy urządza w sobotę dna 6 lutego 1932 r. w lokalach „Pod Strzechą" przy ulicy Marszałka Focha wieczór towarzyski. Lokal do wyłącznej dyspozycji gości „Echa". Początek o godz. 20-ej.

— **„Dzwon".** Największą atrakcją kończącego się karnawału będzie bal karnawałowy „Dzwoniaków", który odbędzie się 6. bm. w Kasynie Cywilnem. (2219

— **Tow. Śpiewu Kolejarzy „Hasło"** urządza swą zabawę karnawałową w niedzielę 7. bm. w sali Kasyna Cywilnego. Wstęp za zaproszeniami, które w razie pominięcia odebrać można jeszcze w sklepie cukierków p. Matuszakowej przy ul. Gdańskiej. Dwie orkiestry postarają się o nieprzerwany taniec.

— **„Rodzina Policyjna"** żegna karnawał w poniedziałek, 8. bm. t. zw. „śledziem" w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej. Cały zysk przeznacza się na bezrobotnych.

— **Zapaliły się sadze.** W ub. wtorek około godziny 6,30 wieczorem w domu przy ul. Fordońskiej 15, zapaliły się sadze w kominie u właścicielki Marji Feliczkowskiej. Ogień został przez domowników ugaszony, zanim jeszcze straż pożarna przybyła.

— **Dla 2 słoików cukierków, stłukł szybę wystawową.** W ubiegły wtorek, późnym wieczorem, jakiś nieznany sprawca stłukł szybę w oknie wystawowem składu Braci Tysler, przy ulicy Długiej 26 i skradł 2 słoiki cukierków, które mu wpadły pod rękę. Szkodę, jaką wyrządził przez stłuczenie okna, wynosi kilkaset złotych.

—::—

Roczne walne zebranie

Polskiego Tow. Krajoznawczego — Touring Klub.

Przypominamy wszystkim członkom P. T. K., że walne zebranie P. T. K. odbędzie się jutro w piątek 5 lutego 1932 r. o godz. 19,30 w Ratuszu — sala posiedzeń Rady Miejskiej — przy ul. Farnej. W razie nieobecności ⅓ części członków oddziału, odbędzie się ½ godz. później drugie walne zebranie ważne bez względu na ilość obecnych.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Warszawa, 3. 2. (PAT). W dniu dzisiejszym powrócił do Warszawy p. Prezydent Rzplitej.

Z zagadnień administracyjnych.

Warszawa, 3. 2. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej przyjęto w drugiem czytaniu rządowy projekt ustawy, zmieniającej ustawę o Najwyższym Trybunale Administracyjnym. Projekt przyjęto wraz z poprawką referenta oraz dwiema poprawkami klubów opozycyjnych.

O zaległe pensje.

Komunalni urzędnicy Warszawy gotują się do strajku.

Warszawa, 4. 2. (Tel. wł.). Urzędnicy magistraccy odbyli wczoraj wielkie zgromadzenie delegatów w związku z niewypłaceniem poborów przez warszawskie władze miejskie. Postanowiono zwrócić się dzisiaj do magistratu z żądaniem **wypłacenia pensyj za grudzień i styczeń w przeciągu trzech dni.** O ile w tym terminie pensje nie zostaną wypłacone, zwołuje się automatycznie na dzień 8 lutego zgromadzenie delegatów, które ogłosi strajk. Szczególnie rozpaczliwe jest **położenie właścicieli**, którzy nie otrzymali jeszcze pensji za grudzień.

Rewolucja w Chile.

Santjago de Chile, 3. 2. (PAT.) W Tulcan (Equador) **zbuntował się garnizon i w dniu 1 bm. odbyły się krwawe walki między wojskami rewolucyjnemi i rządowemi**, w których **padło 100 żołnierzy**, kilkuset zostało rannych. Przywódcę buntu aresztowano.

Zbrodnia w Lipiej Górze.

Podczas zebrania gminnego posprzeczano się i pobito — na śmierć.

(PAT) W Lipiej Górze, powiatu gniewskiego podczas zebrania gminnego doszło do sprzeczki na tle przyszłych wyborów do zarządu gminnego, przyczem wywiązała się bójka, w czasie której Józef Borzeszkowski odniósł tak ciężkie obrażenia, że zmarł nocy ubiegłej.

—o—

Święto polskiej młodzieży w Gdańsku.

Nie skapitulujemy z naszych praw!

Gdańsk, 3. 2. (PAT.) Przygotowany już od dłuższego czasu przez **Bratnią Pomoc akademicką przy politechnice gdańskiej** obchód uroczystości jej 10-lecia wypadł bardzo okazale. Obchód rozpoczął się nabożeństwem w polskim kościele św. Stanisława we Wrzeszczu, na który przybyli przedstawiciele władz i urzędów polskich w Gdańsku, wielu gości z Warszawy i Pomorza oraz liczne zastępy uczącej się młodzieży. Po nabożeństwie w sali hotelu Danzigerhof odświętnie udekorowanej odbyła się akademja, w której wzięli udział wszyscy, którzy byli obecni w kościele, jak również ks. biskup gdański O'Rourke i wielu przedstawicieli władz polskich, m. in. delegacja ministerstwa W. R. i O. P.

W czasie akademji zabrał głos radca Lalicki, zaznaczając, że młodzież polska w Gdańsku ze względu na specjalne warunki tutejsze musi zrezygnować z wielu praw młodości i zająć odpowiedni front, przyczem wypowiedział następujące słowa: „Jeśli wysocy i najwyżsi przedstawiciele sfer dziś w Gdańsku rządzących składali za pośrednictwem przedstawicieli oświadczenie, przeznaczone dla całego świata, że teren, na którym stoimy jest terenem, na którym **rozegra się walka między Niemcami a Polską i że Gdańsk jest najważniejszym postulatem tej walki**, to ja wymagać muszę od was, abyście narówni ze wszystkiemi warstwami społeczeństwa polskiego w Gdańsku przyczynili się do jak najbardziej stanowczego i silnego stwierdzenia, że nie my od tego postulatu ustąpimy, że **nie my wywiesimy na nim chorągwi poddania się** i nie zrezygnujemy z uprawnień boskich i ludzkich, które nam przysługiwały, przysługują i zawsze przysługiwać będą".

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Roczne walne zebranie Ch. D. na Szwederowie

odbędzie się w piątek, dnia 5 bm. o godz. 7-ej wieczorem w salce p. Kołodzieja przy ulicy Ugory (róg ul. Konopnej).

Referat wygłosi prezes okręgowy **red. Formański.**

O liczny udział członków prosi **Zarząd.**

Walne zebranie koła Ch. D. Wilczak—Okole,

odbędzie się w sobotę 6 lutego o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Rutkowskiego przy ul. Grunwaldzkiej narożnik Wrocławskiej.

Referat wygłosi prezes okręgowy red. **Formański.**

O liczny udział członków i sympatyków prosi **Zarząd.**

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Posiedzenie zarządu, mężów zaufania i komisji rewizyjnej **Związku Pracowników Miejskich** odbędzie się **dnia 4 lutego rb.** o godz. 6,30 wieczorem w sekretarjacie Ch. Z. Z., ul. Dworcowa 5.

O jak najliczniejszy udział w zebraniu prosi

Moryzon, prezes.

*

Walne zebranie **filji Transportowców i Kluczników** Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego odbędzie się w niedzielę, 7. bm. o godz. 14-ej w sekretarjacie Ch. Z. Z. przy ul. Dworcowej 5.

O jak najliczniejszy udział w zebraniu uprasza się.

*

Walne zebranie filji Pracowników **Drukarskich** Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego odbędzie się w niedzielę, dnia 7. bm. o godz. 14 w lokalu p. Błocha naprzeciw sądu okręgowego.

O jak najliczniejszy udział w zebraniu uprasza **Zarząd.**

„Odrodzenie". Dziś w czwartek o godz. 19,30 lekcja w salce w dolnym kościele.

Tow. Uczniów Kupieckich. W piątek, 5. bm. lekcja języka niemieckiego o g. 20 w sekretarjacie ul. Sienkiewicza.

Związek Pracowników Kupieckich. Bilety członkowskie na bal w dniu 6. bm. otrzymać można tylko w sekretarjacie podczas dyżuru tj. w piątek 5. bm. od godz. 18,30—20.

Tow. hodowców kanarków „Trel". Plenarne zebranie w niedzielę, 7. bm. o godz. 17 w lokalu przy ul. Warszawskiej 25. Goście i miłośnicy hodowli kanarków mile widziani. Na porządku obrad: sprowadzanie obrączek i pokarmu.

K. S. „Astorja". Dziś w czwartek ćwiczenia w sali gimnastycznej przy ul. Krasińskiego 7, panowie od godz. 18,30—20, a panie od godz. 20,00—21,30. Zaproszenia na bal maskowy są jeszcze do odebrania w lokalu schadzek róg ul. Szczecińska — Bocianowo.

„Dzwon". Lekcja śpiewu dziś 4. bm. o g. 20 w szkole na Okolu.

Kasa pogrzebowa przy Bractwie Matki Boskiej Szkaplerznej przy Farze (dawn. Polsko-Kat. Robotników). Roczne walne zebranie w niedzielę, 7. bm. o godz. 13 w Domu Kat. przy Farze.

Bydgoskie Stow. Samopom. Uch. z Rosji. Roczne walne zebranie w niedzielę, 7. bm. o g. 16 w lokalu bibljoteki.

Tow. śpiewu „Św. Wojciech". Dziś w czwartek o godz. 18,30 zebranie starego i nowego zarządu celem zdania swych funkcyj w Domu Kat. przy Farze. O godz. 19,30 lekcja.

Sokół VIII. Zebranie miesięczne dnia 4. bm. o godz. 19,30 w lokalu p. Smolarka przy ul. Kujawskiej.

K. S. „Polonja". Dnia 13. bm. o godz. 19,30 roczne walne zebranie w Resursie Kupieckiej. W razie niestawienia się statutem przewidzianej ilości członków odbędzie się zebranie w drugim terminie o g. 20 bez względu na ilość obecnych. Zebranie zarządu dziś w czwartek o godz. 19,30 w sekretarjacie przy ul. Jagiellońskiej.

Sokół V. Zebranie plenarne dziś w czwartek o godz. 19,30 w lokalu p. Małeckiego 4. śluza.

Sokół II. Jachcice. Zebranie plenarne dnia 5. bm. o godz. 19 w lokalu p. Orczykowskiego. O godz. 18 zebranie zarządu. W niedzielę, 7. bm. o godz. 18 urządzamy naszą zabawę karnawałową na którą zapraszamy wszystkich druhów i sympatyków sokolstwa. Moc niespodzianek, jak premjowanie masek, wybór królowej i króla, poczta japońska itd.

Bank Polski płacił w dniu 4 bm. za:

dolary amerykańskie	8,87—8,88
funty szterlingów	30,60
franki szwajcarskie	173,49
franki francuskie	34,95
marki niemieckie	209,20
guldeny gdańskie	173,02
liry włoskie	44,53
korony czeskie	26,23

—o—

Giełda warszawska

z dnia 3 lutego 1932.

Papiery Państwowe i obligacje

3-proc. poż. bud.	000.00	031 00
4-proc. poż. inwest.	084 75	084,50
5-proc. poż. konw.	000.00	040,25
6-proc. poż. dol.	056,00	055,00
4% poż. prem. dol.	000,00	043,25
7-proc. poż. stabil.	057,00	054,75

Akcje w złotych

Bank Polski	100,75—101,00
Lilpop	013,25—013,50
Lombard	000.00—146,00

Tendencja niejednolita.

—::—

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowe w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 3. 2. 1932 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	00,00— 22,50
Pszenica	22,75— 23,50
Jęczmień przemiałowy	19,25— 20,25
Jęczmień browarowy	23.00— 24,00
Owies nowy	19.50— 20,00
Mąka żytnia 65% wł. worki	33,50— 34.50
Mąka pszenna 65% wł. worki	34,75— 36,75
Otręby żytnie	14,50— 15,00
Otręby pszenne	14,00— 15 00
Otręby pszenne (grube)	15,00— 16,00
Rzepak	32,00— 33,00
Gorczyca	33,00— 40,00
Wyka latowa	22,00— 24,00
Peluszka	21,00— 23,00
Groch Victoria	23,00— 27,00
Groch Folgera	30,00— 33,00
Łubin niebieski	12,50— 13,50
Łubin żółty	15.50— 16,50
Seradela	25,00— 28,00
Koniczyna czerwona	150,00—190,00
Koniczyna biała	280,00—360,00
Koniczyna szwedzka	125 00—145,00
Koniczyna żółta odłuszczona	125,00—145,00
Przelot	260,00—300,00
Tymoteusz	40,00— 55,00
Rajgras angielski	45,00—050,00
Słoma luźna	3,10— 3,40
Słoma prasowana	3,60— 4,25
Siano luźne	5.50— 6.00
Siano luźne nadnoteckie	6,75— 7.25
Siano prasowane	8,50— 9,00
Makuch lniany 36—38%	26,50— 28,50
Makuch rzepakowy 36—38%	18,00— 19,00
Makuch słonecznik 46—48%	17,50— 18,50

Ogólne usposobienie spokojne.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś w dalszym ciągu doskonały arcysensacyjny film p. t. **„Potęga człowieka"** czyli „Jeden przeciw wszystkim" z Carlo Aldinim oraz wesoły nadprogram.

KRISTAL. Dziś nieodwołalnie po raz ostatni pelen grozy, lecz zarazem twardej prawdy z czasów wojny potężny dźwiękowiec p. t. **„Front zachodni 1918"** czyli czterech piechurów. Prócz tego nadprogram.

MARYSIEŃKA wyświetla podwójny program cieszący się powodzeniem ze względu na swe urozmaicenie. Artyzm, humor, śpiew i muzyka w operetce **„Droga do raju"** z Lilianą Harvey walczą bowiem o pierwszeństwo z sensacją filmu **„Jego najniebezpieczniejsza przygoda"** w którym podziwiać trzeba Harry Peela.

NOWOŚCI. Film dźwiękowy **„Trader Horn"** to prawdziwa i wstrząsająca opowieść, piękna dżungli afrykańskiej, pełna niezwykle ciekawych i emocjonujących wrażeń i przeżyć nietylko dla nieustraszonych aktorów — myśliwych, lecz i twórcy „Trader Horna" reżysera M. S. van Dykey'a. W filmie tym gra prawdziwa Afryka, przeróżne plemiona tajemniczej krainy włącznie do ludożerców.

REWJA. Dziś w czwartek po cenach o 50% zniżonych po raz ostatni przebojowy supersensacyjny film p. t. **„Legjon pograniczny"**. W roli głównej Jack Hot i Tay Wray. Na scenie doskonała rewja wykonana przez ulubieńców publiczności Janinę Leonowicz, Willy Rin, Zdzisława Suwalskiego. Bilety od 50 gr od osoby. W piątek premjera przebojowego filmu p. t. **„W krainie ruletki"**.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

PIĄTEK, 5 LUTEGO.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Płyty gramofonowe. 14,45: Płyty gramofonowe. 15,25: Odczyt z cyklu dla nauczycieli. 15,50: Płyty gramofonowe. 16,20: „Porównanie zagadnienia z higjeny społecznej w Polsce, Ameryce i Anglji (Kraków). 16,40: Płyty gramofonowe. 16,44: Lekcja języka angielskiego. 17,10: „Duchy i stolik". 17,35: Muzyka lekka. 19,15: Przegląd rolniczej prasy zagranicznej (Wilno). 19,30: Wiadomości sportowe. 19,35: Płyty gramofonowe. 20,00: Pogadanka muzyczna. 20,15: Koncert symfoniczny z filharmonji warsz. 22,50: Muzyka taneczna.

Z ruchu towarzystw.

„HALKA". W czwartek, 4. bm. o godz. 22 zebranie zarządu w lokalu ćwiczeń.

Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz". Zebranie plenarne nie odbędzie się w piątek, lecz dopiero w przyszłym tygodniu.

Zgon dawnego wojewody lwowskiego.

Lwów, 3. 2. (PAT). „Gazeta Poranna" donosi, że wczoraj wieczorem zmarł we Lwowie były wojewoda lwowski Kazimierz Grabowski w 63 roku życia. Zmarły w czasie wojny światowej pracował w austrjackiem ministerstwie spraw wewn., za czasów niepodległości otrzymał nominację na wojewodę lwowskiego i na tem stanowisku pracował do roku 1924, poczem przeszedł na emeryturę.

* * *

Zmarłego wojewodę pamiętamy z zamachu, dokonanego przez młodego hajdamakę Fedaka podczas pobytu marsz. Piłsudskiego na Targach Wschodnich. Marsz. Piłsudski przybył do Lwowa, aby udekorować bohaterski gród orderem „Virtuti Militari", co wykorzystał Fedak, oddając przed ratuszem do marsz. Piłsudskiego i towarzyszącego mu wojewody parę strzałów. Marsz. Piłsudski wyszedł wówczas bez szwanku, wojewoda Grabowski otrzymał postrzał w ramię. Za czyn swój otrzymał Fędak, wypierający się, jakoby mierzył do marsz. Piłsudskiego, 6 lat więzienia.

Wzrost bezrobocia.

Warszawa, 3. 4. (PAT.) Według danych statystycznych, liczba bezrobotnych na obszarze całego państwa wynosiła w dniu 1 lutego br. 325.782, co stanowi wzrost w stosunku do poprzedniego tygodnia o 6.420.

Żonobójca i niedoszły topielec.

Brześć n. B. (PAT) Mieszkaniec wsi Baranki, pow. brzeskiego, Ignacy Zacharczuk, 2-ma strzałami z rewolweru ciężko zranił swą żonę Natalję, poczem usiłował popełnić samobójstwo przez utopienie się w rzece Leśnej, czemu jednak brat jego przeszkodził. Natalja wskutek odniesionych ran zmarła. Żonobójcę, który nie chce wyjawić powodów czynu, aresztowano.

Stan pogody.

Zachmurzenie zmienne, miejscami przelotne opady. Chłodniej.

W górach notowano silne opady śnieżne lub zawieje przy porywistych wiatrach.

Orkan na wybrzeżu.

Na wybrzeżu polskiem szalał orkan. Kilka nadbrzeżnych miejscowości zalanych zostało falami. Burza wyrządziła poważne szkody na półwyspie helskim — w Kuźnicy. Fale morskie podstąpiły pod tor kolejowy na odległość pół metra. W Chałupach woda dotarła aż do chat rybackich, skąd mieszkańcy zmuszeni byli czasowo się wyprowadzić. W Helu woda podmyła gmach hotelu „Polonja" i zniszczyła część sprzętów rybackich.

— **Usiłowane włamanie do składu rzeźnickiego.** W nocy z wtorku na środę, nieznani sprawcy dostawszy się prawdopodobnie zapomocą podrobionego klucza na podwórze domu przy ul. Gdańskiej 116, wyłamali sztabą żelazną tylne drzwi do składu rzeźnickiego p. Józefa Walczaka, usiłując dokonać tam kradzieży. Zostali jednak przez kogoś spłoszeni, gdyż nic nie zabrawszy, zbiegli.

— **Kradzież na placu budowlanym.** Nieznani sprawcy, włamawszy się w nocy na plac budowlany przy ulicy Generała Bema, skradli tam na szkodę firmy Wiestrzowski i Zaborny, 9 beczek od karbolineum i 60 metrów kantówki, wartości 300 zł. Sprawcy dokonali kradzieży prawdopodobnie przy pomocy woza.

— **Kradzież z włamaniem.** W nocy z 1 na 2 bm. nieznani złodzieje włamali się zapomocą wyduszenia szyby w oknie od kuchni do mieszkania państwa Wasilewskich przy ul. Średniej nr. 6, a następnie przeszedłszy mieszkanie, otworzyli sobie podrobionym kluczem drzwi do przyległej drogerji. Zabrawszy jedną parę długich butów, kołdrę pościelową, walizkę bronzową i większą ilość mydeł toaletowych, ogólnej wartości około 350 zł, ulotnili się. Złodzieje musieli znać dobrze rozkład mieszkania, że nikt z domowników nie słyszał najmniejszego szelestu. Widocznie wiedzieli, gdzie się znajdują sypialnie i zręcznie je omijali.

---

†

Dnia 2. II. 32. o g. $10^1/_2$ przed poł. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. w kwiecie wieku moja kochana córka, nasza siostra, szwagierka, bratowa i ciocia ś. p.

Leokadja Górecka

o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Matka z rodziną.

Bydgoszcz, Inowrocław, Tczew, Grudziądz.

Pogrzeb odbędzie się w piątek o g $4^1/_2$ pp. z kapliczki cmentarza na Szwederowie. (2026

†

Dnia 3 lutego o godzinie 7.30 rano zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść i dziadek ś. p.

Michał Kujath

przeżywszy lat 81, o czem donoszą w smutku pogrążone

Dzieci.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 lutego o godzinie 15-tej z domu żałoby Gdańska 136.

Msza św. żałobna w poniedziałek o godzinie 8-mej w kościele Ks. Misjonarzy. (2195

Klepsydry wykonuje szybko i tanio **Drukarnia Bydgoska** S. A.

Przeprowadziłem się na

ul. Grunwaldzką 77.

(2213) Dr. med. **H. Milchert.**

Ogłoszenie.

Elektrownia miejska m. Nowogrodka poszukuje z dniem 1. IV. 32 r.

samodzielnego elektromontera

obznajmionego z napowietrzną siecią prądu zmiennego 220/380 V.

Kandydaci, mogący się wykazać kilkuletnią samodzielną pracą w poważnych przedsiębiorstwach oraz elektrowniach, posiadający tak teoretyczne jak i praktyczne wiadomości z elektrotechniki oraz budowy, naprawy i utrzymania sieci elektrycznych — zechcą złożyć pisemne oferty, z podaniem warunków. Mieszkanie i światło przydziela Magistrat bezpłatnie. **Nowogrodek**, w styczniu 1932 r.

2084) **Inż. L. Wolnik**, burmistrz m. Nowogrodka

UWAGA!!

Najniższe ceny podczas **„Białego Tygodnia".**

Przekonaj się, a nie pożałujesz.

J. Wojtynowski, ul. Śniadeckich 51. F1330

ORKIESTRA

kwartet lub **trio** **potrzebna od dnia 15. II. 32 r.**

Oferty z podaniem warunków nadsyłać do 2300

„GRAND - HOTEL", TCZEW

Z powodu (2245 likwidacji proszę reperację odebrać. Siwiak, zegarmistrz, Pomorska 1.

POLECENIA

Książkę (408 jak przechodzić samemu kurs gimnazjalny, poleca Księgarnia Bydgoszcz, Śniadeckich 46. Złoty 50 przesyłać przez P.K.O. 1825.

Nasiona. Dla udogodnienia Szan. Klienteli otworzyłem drugi skład kwiatów i nasion przy ulicy Długiej 8. Polecam pierwszorzędne nasiona pod gwarancją. S. Denderski, skład kwiatów i nasion, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 73 i Długa 8. (2199

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych" 3-go Maja 12. Wykonuje reperacje. Hurt. (2017

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo prywatne 17 mórg dobrej ziemi, wtem $1^1/_2$ morgi łąki sprzedam z budynkami wraz z żywym i martwym inwentarzem, wpłata 4500 zł. Kwiatkowski. Rynarzewo, Bielawy. (2018

Nieruchomość II piętrowa, centrum, 2 składy, dochód 14 tys. rocznie, cena 130 tys., wpłaty 80 tys. sprzedam. Oferty pod „Nieruchomość". (2238

Bielawki. Sprzedam piętrowy dom cena 9.000. Sokołowski, Śniadeckich 52. (2120

Okazja! Sprzedam centrum dom 3-piętrowy, dochód 16.000 cena 110 tys., wpłata 50 tys. Sokołowski, Śniadeckich 52. (2121

Zamienię majątki 500 i 700 morgowe na domy dochodowe. Sokołowski, Śniadeckich nr. 52. (2122

Kolonjalki restauracje, piekarnie, korzystnie poleca Sokołowski, Śniadeckich. (2123

Domek bez długu, chlew i podwórze sprzedam 3 800 zł. Mrocza, ul. Piotra 1. (2189

Plac 1850 mtr. sprzedaję zaraz na Kamiennej Górze, Gdynia. Informacje Internat Kresowy w Grudziądzu ul. Św. Wojciecha 33. (2231

Gospodarstwo 60 mórg buraczanej, inwentarze I klasy, z powodu starości korzystnie na sprzedaż. Wpłata 15.000 Jan Płoszyński, Mogilno, Plac Wolności nr. 6. (2252

Dom z ogrodem w Nakle n. N. dobrze się procentujący sprzedam z powodu wyjazdu. Cena 14.000 zł. Jan Kraska, Nakło n. N., Plac Szkolny 326. (F1329

Kuźnia w pełnym biegu do objęcia za 1.500 zł. Ares w Dzienniku. (F1316

Dom centrum handlowe Bydgoszczy, sprzedam 70.000, wpłata 45.000, reszta długoterminowa. Oferty „Dochodowy" filja. (F1334

Mały sklep kolonjalny z towarem, 2 pokoje z kuchnią sprzedam centrum. Wiadomość w filji Dz. (F1339

Mało używany wózek dziecięcy sprzedam. Pomorska 38, m. 3. (F1326

Głośnik znanej dobroci „Grawor" tanio sprzedam. Wiatrakowa 15, I pr. (27194

Maszyna Singera mało używana nożna 130. Sienkiewicza 17 — 4. (2198

Płyty i stoły żelazne, maszynki oraz walce rozmaite do cukierków sprzedam. Gdzie wskaże Dziennik. (2239

Ford głowice, wał korbowy i inne części do samochodu okazyjnie sprzedam. Dworcowa 68. (2237

Jadalnie nowoczesne za bezcen dogodnie sprzedaje Stolarnia, Pomorska 35. (F1318

Dębowa jadalnia korzystnie na sprzedaż. Adres wskaże filja. (F1315

Mam koncesję tytoniową zaraz. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „K. M." (F1324

Motor 10 k. m. prąd stały, dobrze utrzymany oraz rozmaite transmisje okazyjnie sprzedam. Dworcowa 68. (2236



Ach, co też Pani powiada?!

Pani S. ma już dziś nową służącą? Przecież dopiero wczoraj Klocia uciekła i tak prędko ma zastępstwo? — A tak, moja Pani, nadała drobne ogłoszenie do Dziennika Bydgoskiego i już tego samego dnia kilkadziesiąt innych się zgłosiło. Tak to szybko działa ogłoszenie drobne w poczytnym Dzienniku Bydgoskim!

Motor elektryczny $3^1/_2$ P. S. świeżo nawinięty zamienię na większy do 7 P. S. prąd stały. Różnicę dopłacę. Oferty pod „777" do filji Dzien. Bydgoskiego. (F1331

Sprzedam (2212 łóżko i materac 30 zł, stół 40 zł. Dworcowa 96, m. 6.

KUPNA

Kupię gospodarstwo do 100 mórg pod Bydgoszczą. Zgłoszenia filja Dziennika pod „Zaraz 100". F1293

Szukam 500 do 1000 morgowe majątki. Sokołowski, Śniadeckich 52. (2119

Kupię (F1336 dom w Bydgoszczy, wpłacę 35 000 zł. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Gotówka".

Kupię dobrze utrzymaną maszynę do cukierków Plastyk. E. Pettke, Chojnice. (2228

1—2 (F1267 używane pierzyny ewentl. cokolwiek bielizny pościelowej kupi młode małżeństwo. Of. filja Dziennika „E. P."

LEKCJE

Korepetycji (2173 uczniom wyższych szkół udzielu nauczyciel tanio. Of. do Dzien. Bydg. pod „K.10".

Korepetycje w zakresie 5 klas gimnazjum za 70 gr. za lekcję. Przychodzę do domu. Z. Cierzniakowski, ul. Henryka Dietza 2, m. 11. (2186

POSADY WOLNE

Krawcy mogą się zgłosić do szycia spodni zwykłych i lepszych, które dam w dom. Adres wskaże Dz. Bydg. (2192

Poszukuję zaraz samodzielną sumienną gospodynię. Zgłoszenia Stary Rynek 19. (2227

Służąca dzielna z dobremi świadectwami od 15 lutego potrzebna. Zgłoszenia: Kazimierz Morgenstern, ul. Gamma 2, róg Dworcowej. (F1321

Czeladnik piekarski potrzebny. Haufa, Mrocza. (F1317

Poszukuje się od 1 kwietnia 1932 r. murarza-brukarza na deputat z zaciężnikami. Zgł. przysyłać do Zarządu maj. Kamieniec p. Strzelewo, pow. Bydgoski. (2183

Kucharka znająca kuchnię warszawską potrzebna. Kawiarnia Ziemiańska. Pomorska 5. (F1311

POSADY POSZUKUJĄ

Pianista rutynowany z akordem, lub kwartet dancingowy wolny od zaraz. Oferty do „Dziennika Bydgoskiego" Toruń pod „Pianista". (2230.

Poszukuję pracy w Bydgoszczy jakiejbądź, dobre świadectwa i referencje, przyjmę pracę za niskiem wynagrodzeniem stróża, woźnego, portjera lub jakiegokolwiek zajęcia. Of proszę skierować pod „Praca" do Dz Bydg. (2158

Posługaczka szuka posady. Of. „H. K. 20" Dzien. Bydg. (2185

DZIERŻAWY

Skład tanio do wynajęcia z urządzeniem dla każdego Wiadomość Starszak, ul. Grunwaldzka 66. (2147

Rzeźnictwo zaraz do wydzierżawienia, Haufa, Mrocza. (F1313

Oberżę w dobrem położeniu, przy kolei, z rolą lub bez tanio wydzierżawię. Oferty pod „Goście radzi" do Dzien. Bydg. 1867

MIESZKANIA

Poszukuję mieszkania w Bydgoszczy 2 pokoje lub 1 z kuchnią, jestem obeznany z reperacją wodociągów i światłem elektr., także wykonuję prace ogrodowe, dobre referencje. Proszę skierować do Dz. Bydg pod „Poszukujący". (2159

Mieszkanie 6 pokojowe z przynależnościami przy ul. Chocimskiej zaraz do wynajęcia. Oferty do filji Dziennika pod „6". (F1328

Mieszkanie (2196 wolne. Podwale 8, m. 4.

Mieszkanie (F1320 5 pokoj. gruntownie odremontowane do wynajęcia. Libelta 10, gospodarz.

POKOJE

Dobrze umebl. pokój do wynajęcia dla 2 panów. Gamma 4, m. 2. (27160

Pokój umebl. z kuchnią. Czarneckiego 6, m. 5. (F1322

Umeblowany pokój do wynajęcia. Gdańska 102, I p. lewo. (2191

Pokój Gdańska 91, m. 7. (1332

Wspólny pokój do wynajęcia. Jezuicka 24, m. 5. (2187

Pokój 1 lub 2 ładnie umebl. zaraz do wynajęcia. Chodkiewicza 22, m. 6. (F1333

2 pokoje (F1325 frontowe na biuro lub mieszkanie. Gdańska 37, m. 1.

Pokój (1349 umeblowany. Długa 45, II.

Pokój (F1346 Cieszkowskiego 8, m. 3.

Ładny pokój tanio wynajmę. Kordeckiego 18, m. 5. (2225

Pokój (2224 Chrobrego 3, mieszk. 1.

Pokój wynajmę. Dworcowa 96, mieszk. 6. (2211

1—2 pokoje umebl. do wynajęcia. Wiadomość skład kolonjalny. Długa 19. (F1327

POŻYCZKI

Rolne długoterminowe pożyczki amortyzacyjne szybko uskutecznia Meyer, Gdańska 125. (F1319

15.000 na I hipotekę poszukuję. Warunki do filji pod „15 000". (F1314

Właściciel poszukuje pożyczki 100 do 200 zł na weksel i gwarancję $5^0/_0$ mies. Of filja Dz. Bydg. „W. 100". (F1335

Piekarnię poszukuję z piecem patentowym lub parowym w większem mieście. Zgł. pod „M. W. 50" do filji Dz. Bydg. (2193

10,000 poszukuję celem umieszczenia na I hipotekę, procent i udział w zyskach. Biuro „Emeryt", Marsz. Focha 10. (F1347

RÓŻNE

Udziałowca do rozszerzenia dobrze zaprowadzonego interesu handlowego poszukuję z 10,000 zł. Gwarantowany zysk 200 zł miesięcznie. Zabezpieczenie notarjalne na towarach. Oferty do filji Dziennika Bydg. pod „Dobra lokata". (F1323

Przybłąkał się mały biały piesek. Można go odebrać, ulica Chrobrego 22, m. 6. (2190

„Solidny" (2197 Cz. L. Spotkanie niedziela siódmego, czwarta A. R.

Która szlachetna pani do średn. lat dopomoże zaraz dobremu fachowcowi inwalidzie małą gotówką 6—900 zł do otwarcia bezkonk. interesu. Łask. zgł. Dz. pod „Wspólniczka 16". (2184

Unieważniam pieczęć firmy Aku, warsztat reperacyjny, Plac Piastowski, która pozostała po zlikwidowaniu w warsztacie 1. I. 1932 r. w rękach Władysława Tomaszewskiego. Wanda Górna. (2188

MATRYMONJALNE

Kawaler lat 30, długoletni fachowiec młynarski, posiadający 30.000 zł majątku, poszukuje dla braku znajomości na tej drodze panny lub wdowy, posiadającej średni młyn w celu matrymonjalnym. Łaskawe zgłoszenia pod „Lat 30" do Dzien. Bydg. (1999

Swat Współczesny, Redakcja Warszawa, Chłodna 40 nawiązuje dyskretnie kontakt między pragnącemi wstąpić w związki małżeńskie. Żądajcie bezpłatnych wyjaśnień. (76

KORZYSTAJCIE Z NASZEJ ZNIŻKI CEN. Bata

LUTY I MARZEC SĄ NAJNIEBEZPIECZNIEJSZEMI MIESIĄCAMI DLA ZDROWIA — KORZYSTAJCIE Z OKAZJI I KUPCIE TANIE ŚNIEGOWCE.



7.90

Dla dzieci. Fason 9891-50 Wellingtonki z lakierowanej gumy w kolorze czarnym lub bronzowym.



6.90

Fason 3365-30 Eleganckie i wygodne śniegowce gabardynowe z czarnym aksamitnym mankietem.



9.90

Fason 3865-01 Damskie śniegowce gumowe na ciepłej podszewce. Bardzo wygodne i trwałe.



9.90

Fason 1367-33 Męskie śniegowce gabardynowe chronią obuwie Wasze od przemoknięcia, a Was od przeziębienia.

2180

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 6 lutego br. o godz. 10,30 przed południem sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego w **Swieciu** następujące przedmioty:

większą ilość różnego żelastwa, garnków kamiennych, śrubów, wiader, kręgów, większą ilość sprzętów kuchennych, urządzenie składowe, maszynę do pisania oraz książkę dłużników wartości około 17,000 zł.

Zbiórka licytantów w lokalu handlowym masy upadłościowej p. Maciejewski. (2234

Redwanz, komornik sądowy

LICYTACJA.

Dnia 6. II. 32 r. sprzedawać będę **przy ul. Gdańskiej 21** za natychmiastową gotówką różnego rodzaju przedmioty:

krawaty, koszule, pończochy, skarpety, wazony, łóżeczko dziec., foteliki, rączki do obuwia, krzesła, zegary stojące, zegarki złote, srebrne, kolczyki brylantowe, pierścionki, lampy, fortepian, szafonierki mahon., bufety sklepowe, różne szafki pod szkłem, lustra, skórki futrzane, dekoracje do okien wystawowych, obrazy, urządzenie sklepowe, obuwie damskie, męskie, dziecięce, śniegowce i wiele innych rzeczy. (1338

Maks Cichon, ul. Podwale, tel. 936.

Przetarg przymusowy.

Dnia 5. II. 32 r. o godz. 9 sprzedam przy ul. Hetmańskiej 12 st. nr. za natychmiastową zapłatą

36 sztuk trzonków do szpadli, 54 sztk. desek bukowych, 91 sztk. listew bukowych, worek rączek niewykończonych, heblarkę i piłę tarczową niezdatną do użytku, 2 części do maszyn stolarskich, 400 sztk. ramiążek. (2206

Kucharz, kom. sąd.

Przetarg przymusowy.

Dnia 5. bm. o godz. 9,30 sprzedam przy ul. Dworcowej 57 st. nr. za natychmiastową zapłatą (2203

25 paczek dykt, biurko amerykańskie, szafę do akt.

Kucharz, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 5. II. b. r. o godz. 2 po poł. sprzedam w Jastrzębiu, pow. Bydgoszcz u p. Bechertowej najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: (2208

żniwiarkę „Dehring“, wialnię „Peters“ i dryl, kopaczkę do kartofli.

Betrand, kom. sąd. w Bydgoszczy

Przetarg przymusowy.

Dnia 5. II. 32 o g. 10 przed poł sprzedam przy ul. Dworcowej 74 st. nr. za natychmiastową zapłatą **urządzenie składu, wagę do ważenia pierza, kompl. pokój stołowy, pianino „Jaehne“, biurko, regalik i dywan.** (2204

Kucharz, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 5. II. 32 o godz. 3 po poł. sprzedam w Marjampolu pow. Bydgoszcz u p. Koterskiego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (2209

powózkę do wożenia towarów na resorach.

M. Betrand, kom. sąd. w Bydg.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 6. II. 32 r. o godzinie 10-tej, sprzedawać się będzie przy **Nowym Rynku nr. 1** w podwórzu, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą, następujące przedmioty:

maszyny do pisania, maszyny do szycia, biurka, kanapy, leżanki, szafy do rzeczy, bieliźniarki, lustra, stoły, płyty i chodniki gumowe, szczotki do zamiatania, deski sosnowe, maszynę do wyrabiania nic, psa (dakla), złoty zegarek damski, samochód półciężarowy, wóz rzeźnicki, platformę i wiele innych rzeczy.

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 4 lutego 1932 r.

2247) **Magistrat** — Oddział Egzekucyjny.

Przetarg przymusowy.

Dnia 5 bm. o godz. 12-tej sprzedawać będę na składnicy domu spedycyjnego **Rawa ul. Śniadeckich nr. 37** za natychmiastową zapłatą:

szafę do książek, biurko i fotel, umywalkę z płytą marmurową, bieliźniarkę, lustro, stoliczek, leżankę, fotel i kwiatnik wiklinowy, bufet zwyczajny, maszynę do szycia, biurko, kanapę, 2 obrazy i zegar.

2205) **Kucharz,** komornik sądowy.

Sprzedaż przymusowa.

W piątek, t. j. dnia 5. II. 1932 r. sprzedawać się będzie przy ul. **Konarskiego w Składnicy Skarbowej** o godzinie 10-tej **wino w butelkach i cukierki,** o godz. 11-tej przy ul. Śniadeckich **3 urządzenie biurowe i maszyny do pisania.**

W sobotę t. j. dnia 6. II. 1932 r. o godz. 10-tej przy ulicy **Konarskiego w Składnicy Skarbowej waga stołowa, maszyna do pisania, 2 biurka, sok wiśniowy w większej ilości, zegar ścienny, opony samochodowe używane, płótno pościelowe, bielizna ciepła, stół, 2 stoliki nowe,** o godz. 10.30 przy ul. Gdańskiej 22: **35 stołów z marmurowemi płytami i 80 różnych krzeseł,** o godz. 12-tej przy ul. **Gdańskiej 99 urządzenie biurowe, maszynę do pisania, 2 wozy wyjazd. 240 worków gipsu, 1500 płyt do ścian „Heraklit“.** (2260) **I. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy.**

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 5. II. 32 r. o godz. 1 po poł. sprzedam w Zamczysku pow. Bydgoszcz u p. Popielskiego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (2207

radjo 6 lampkowe z głośnikiem.

Betrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 5. II. 32 r. o godz. 4 po poł. sprzedam w Mirowicach pow. Bydgoszcz u p. Malanowskiego w drodze przetargu najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (2210

krowę czarno-białą, maciorę ca. ctr., 6 prosiaków.

M. Betrand, kom. sąd. w Bydg.

Nowoczesny Instyt. Kosmetyczno-Światłoleczniczy (dyplomow. absolw. „Universitè de Beautè Cedib“ Paryż) dr-owej Agnieszki Leśniewskiej i Eugenji Izbickiej **Bydgoszcz, Słowackiego 1** (róg Gdańskiej). Pod kier. lekarza uskuteczn.: **Odmładzanie** system. prof. Spuhl'a preparatem „Hormoną“ (wyciąg gruczołów zwierząt ciepłokrwistych) **Masaż** wyszczuplający całego ciała, elektryczny, ręczny. **Usuwanie** zmarszczek, piegów, plam, wągrów, wypadania włosów, łupieżu. **Regulowanie** i przyciemnianie brwi. **Maquillage.**

Przyjmuje od 10 do 12 i od 4 do 6 pp. (2202

Dziś czwartek, 4-go b. m.!

zapraszam wszystkich znajomych i życzliwych **na wieczorek familijny** który pierwszy raz urządzam w moim nowo otwartym lokalu przy ulicy

Dworcowej 84.

Z poważaniem ***Bol. Bochański.***

Osobnych zaproszeń nie wysyłam. (2200

Restauracja Locarno

urządza dziś w czwartek, dnia 4 bm.

wieczorek familijny

Specjalność: **kiszki własnego wyrobu, flaki i nogi wieprz.**

Lokal otwarty do rana. Z poważaniem **GOSPODARZ.**

Hotel Metropol, Dworcowa 79

urządza specjalnie na życzenie Szanownych Gości tradycyjny

tłusty czwartek, piątek i sobotę

1348) Specjalność: **kiszki, flaki, nogi.**

Koncert do godziny 4-tej rano. GOSPODARZ.

Restauracja „Rio“, ul. Długa 31

urządza **dnia 4 lutego, czwartek wieczór** wielkie (2201

jedzenie kiszek

własnego wyrobu, na które zaprasza Sz. Gości i Sympatyków

Lokal otwarty do rana. z poważaniem **GOSPODARZ.**

Świeże kaszanki

kiszki z bułek i wątrobianki

każdy wtorek i czwartek od godz. 4-tej. Codziennie

świeże parówki

i inne wyroby poleca pierwszorzędna wytwórnia i skład wyrobów mięsnych

A. W. Achtel

Bydgoszcz

ul. Gdańska 75

telef. 2281. (44499

Pianina

model 1932

objętość skali $7^1/_4$ oktaw.

Niezrównane pod względem dźwięku i wykonania, dorównują najlepszym wyrobom zagranicznym.

Fabryka Pianin

W. Jähne

Bydgoszcz

Gdańska 42, tel. 2225

Filje: 24497

POZNAŃ, ul. Gwarna

GRUDZIĄDZ, ul. Toruńska 17/19

LUBLIN, ul. Szpitalna 8

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 5. II. 32 r. o godz. 9.30 przed południem sprzedawać będę w mej kancelarji przy ulicy **Śniadeckich 39,** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (2259

maszynę do pisania „Ideal“.

Łuczka, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 5. II sprzedam przy ul. Nakielskiej 128 st. nr. (2261

kasę ogniotrwałą.

J. Wierzbicki, kom. sądowy. z pol.

SPRZEDAŻE

Oberża

43 morgi dobrej ziemi, łąki, dom murowany, 8 pokoi, cena 8.000 zł, zaliczki 4.000 zł. Na odpowiedź znaczek dołączyć. Zgłosz. przyjmuje Stanisław Jasnoch, Chojnice Pomorze, Dworcowa 60. 2251

Sprzedam

dom w ruchliwym punkcie ze składami, cena 80 tys., dochód 12 tysięcy. Gdańska 51, mieszkanie 6 od 1 do 3 godz. (F1361

Sprzedam

korzystnie kompletny garnitur parowy, śrutownik Bamforda tarczowo walcowy, sieczkarnię do parowego zapędu, kosiarkę do trawy Kruppa, 2 żniwiarki Deringa, wszystko w dobrym stanie. Oferty filja „W. 100“. (F1358

Stoły (2222

krzesła specjalnie tanio. Stolarnia Nakielska 15.

Skład

kolonjalny sprzedam. Wiadomość Chwytowo 12, m. 1, Ciesielski. (2243

Sprzedam

tanio w dobrym stanie sypialkę malowaną, jadalkę dębową i różne inne meble. Pomorska 32, skład. (F1341

Kiosk

na Gdańskiej 37, w najlepszym punkcie z powodu zmiany interesu na sprzedaż zaraz. (F1345

Kanarek

pierwszorzędny spiewak, na sprzedaż tanio. Babia Wieś 21, m. 3. 2217

Dywan

$2^1/_2 \times 3^1/_2$ sprzedam. Adres w Dzienniku. (F1355

Kiosk

na Sniadeckich na sprzedaż. Wiad. filja Dz. Bydg. (F1344

KUPNA

Kupię

domek lub plac budowlany. Oferty filja Dzien. „Domek“. (F1357

Kupię

urządzenie sklepowe do kolonjalki. Of. filja Dzien. „Urządzenie“. (F1342

Kupię (F1359

dom w Bydgoszczy przy wpłacie 10.000. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „J. A.“.

LEKCJE

Udzielam

lekcyj brydża. Cieszkowskiego 9, m. 5 od 4-6. (F1362

POSADY WOLNE

Posadę

stałą dam, kto pożyczy 100 zł na krótki czas. Adres wskaże Dzien. (2256

Kucharka

potrzebna od 15. II. 32. Zgłosz. Solińska, Poznańska 31. 2221

Uczeń (F1356

kołodziejski potrzebny. Śliwiński, Kujawska 9.

Dziewczę

młode do sprzątania pokoji poszukuję. Zgłoszenia Długa 37. (2257

POSADY POSZUKUJĄ

Biuralistka

sierota z dziesięcioletnią praktyką biurową poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty Dzien. Bydg. pod „H. G. 3“. (2244

Sierota

zamiejscowa poszukuje jakiejkolwiek posady. Dzien. „585“. (2248

Dziewczyna

z gotowaniem z dobremi świadectwami i poleceniem poszukuje posady zaraz lub 15 bm. Zgłosz. Dz. pod „W. P.“ (2240

Cukiernik

młody któryby chciał się douczyć piekarstwa lub w piekarstwie pomagać może się zgłosić. Wolne utrzymanie i 50 zł miesięcznie. Oferty pod „Cukiernik“ do Dzien. (2223

Dziewczę

z dobremi świadectwami poszukuje posady do wszelkiej pracy domowej z gotowaniem. Zgł. filja Dz. Bydg. Dworcowa pod „Zamiejscowa“. (F1351

Młoda

gospodyni zajmie się gospodarstwem domowem, zna gotowanie, szycie i wszelką pracę w zakres gospodarstwa wchodzącą, posiada dobre referencje. Zgłosz. filja Dz. Bydg. pod „Dobra“. (F1343

Wykształcona

panienka z praktyką nauczycielską, znajomością szycia i robótek szuka posady. H. Witkowska, Kartuzy. (2255

DZIERŻAWY

Ubikacje

handlowe nadające się na składnice do wynajęcia. Gdańska 73. (F1340

Skład

bławatów, kolonjalny, mieszkanie, urządzenie, ogród owocowo-warzywny, wieś duża, bez konkurencji wydzierżawię. Dąbrowa Chełmińska pow. Chełmno, Miodyńska. 2253

Skład

2 pokoje kuchnia od właściciela do wynajęcia. Niegolewskiego 2. 2218

Piekarnię

obok kościoła przedzierżawię, kaucja 500,— złotych. Sikora, Lipinki koło Warlubia, Świecie. (2232

MIESZKANIA

Komfortowe

mieszkania 3—6 pokojowe, składy wynajmę. Długa 5, gospodarz. (2249

Fryzjerstwo

z mieszkaniem w Bydgoszczy, dobre położenie, tanio sprzedam. Wiadom. Chrobrego 2, Splitt. (1354

Mieszkanie (F1352

3 pokojowe z przynależnościami za rocznym czynszem i remont. oddam zaraz Of. „G. G. 30“ filja Dzien.

POKOJE

Pokoju

próżnego w centrum miasta od gospodarza poszukuję. Siwiak, Pomorska 1. (2246

2 pokoje

Gdańska umebl. z utrzymaniem dla czterech panów pań lub uczni szkolnych zaraz tanio. Gdzie? wskaże Dziennik. (2262

Pokój

dla inteligentnego pana. Henryka Dietza 16. (2250

2 pokoje

używaniem kuchni lub pojedyńczo. Plac Poznański 2-6. 2216

Pokój

umebl. z używaniem kuchni. Hetmańska 27, mieszkanie 6. F1360

Pokój (F1363

Hetmańska 20. Fibich.

Pokój

tanio, ewentl. z utrzymaniem. Pomorska 53, wchód Mazowiecka, m. 9. (F1337

RÓŻNE

Encyklopedja

Życia, pierwsza w odrodzonej Polsce, która powinna być w każdej polskiej rodzinie, da kilku panom i paniom dobrą egzystencję. Pierwszeństwo mają przedstawiciele branży księgarskiej. Zgł. przyjmuje firma „Księga Sztuka“ Sp. Akc. Bydgoszcz Dworcowa 80, od 10—12 i 3—5. 2258

Koncesję

na wyszynk wódek poszukuję. Of. do filji Dzien. „Koncesja“. F1350

Pies

Buldog przybłąkał. Racławicka 3, m. 5. (2241

Oddam

na własne ładnego chłopczyka niechrzczonego. Zgłoszenia do filji Dziennika Bydgoskiego pod „Ładny“. (F1353

POŻYCZKI

Do

1000 złotych wypożyczę za gwarancją hipoteczną. Informacji udziela Ekspedycja ogłoszeń Holtzendorff, Pomorska 5. (2242

MATRYMONJALNE

Starsza

panna posiadająca większą ilość gotówki i wyprawę, pragnie zapoznać pana w wieku 45-55 lat. Panowie z stałą egzystencją zechcą złożyć swe oferty do Dzien. Bydg. pod „29-56“ Wdowcy 1-2 dzieci niewykluczone. 2220

Ziemianin

z kapitałem 30.000 wzwyż może się wżenić 400 morgowe gospodarstwo. Zgłoszenia pod „Szczęście“ „Dziennik Bydgoski“ Grudziądz. (2233

Budowniczy

około lat 50, bezdzietny poszukuje starszą pannę lub wdowę bezdzietną, cokolwiek majątku koniecznie. Zgłosz. do Dz. Bydg „Nr. 27“. (2254

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy